DZIŚ PO STRONIE SENIORA

SENIOR IDZIE DO LEKARZA BEZ KOLEJKI?

ZASADY PRZYZNAWANIA BONÓW SENIORALNYCH W GMINACH – Str. 11-12

Nr ISSN 1230-9192
Nr indeksu 350680

www.expressbydgoski.pl

Nr 275 (11463) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Express BYDGOSKI

37 lat

Czwartek, 26.11.2026

Maciej Czerniak ponownie nominowany do prestiżowej nagrody Grand Press. Nasz dziennikarz otrzymał nominację za cykl tekstów „Seksbiznes w Bydgoszczy. 13-letnia dziewczynka, matka – była nauczycielka i lekarz”. **Str. 2**

Będzie proces za nawoływanie do zabijania policjantów. Tylko kilka godzin minęło od zamieszczenia przez mężczyznę wpisu w sieci do jego zatrzymania. **Str. 3**

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Prawo

Pierwszy „beneficjent” nowych przepisów stracił prawko na 3 miesiące

Maciej Czerniak

Jest pierwszy ukarany kierowca w Bydgoszczy (i jednocześnie w całym województwie kujawsko-pomorskim), który złamał zaostrzone przepisy bezpieczeństwa na przejeździe kolejowym. Do sytuacji doszło na przejeździe przy ulicy Inwalidów. Za lekceważenie nowelizowanego Kodeksu drogowego grożą wyższe mandaty. To nawet zatrzymanie prawa jazdy.

Policja zatrzymała kierowcę Renault zWielkopolski, który zlekceważył sygnalizator świetlny nadający sygnał czerwony na przejeździe kolejowym w Bydgoszczy w ciągu ulicy Inwalidów i wjechał na torowisko.

– Zgodnie z obowiązującymi od kilku dni przepisami mieszkaniec Złotowa w województwie wielopolskim za popełnione wykroczenie został ukarany mandatem karnym w wysokości 2 tysięcy złotych i 15 punktami karnymi. Policjanci zatrzymali Złotowianinowi również prawo jazdy – mówi nadkomisarz Lidia Kowalska z zespołu komunikacji społecznej Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy.

To pierwsze takie kary wymierzone kierowcy na mocy nowych przepisów. Zaostrzone prawo dotyczące zachowania się na przejazdach kolejowych obowiązuje od 21 listopada. Za cztery szczególnie niebezpieczne zachowania policjanci będą mogli zatrzymać kierowcy prawo jazdy na trzy miesiące.

Policja informuje: „Nowe przepisy mówiące o znamionach wykroczenia określonego w art. 97a Kodeksu wykroczeń uwzględniają cztery szczególnie niebezpieczne sytuacje na przejazdach kolejowych polegające na:

- objeżdżaniu opuszczonych zapór lub półzapór na przejeździe kolejowym;
- wjeżdżaniu na przejazd kolejowy, jeżeli opuszczanie zapór lub półzapór zostało rozpoczęte lub podnoszenie ich nie zostało zakończone;
- wjeżdżaniu na przejazd kolejowy za sygnalizator lub za inne urządzenie nadające sygnały, przy sygnale czerwonym, czerwonym migającym lub dwóch na przemian migających sygnałach czerwonych;
- wjeżdżaniu na przejazd, jeżeli po jego drugiej stronie nie było miejsca do kontynuowania jazdy”.

Pieniądze

Druga edycja Targów Pracy „Pracuj dla Polski” w UW

Kujawsko-Pomorski Urząd Wojewódzki zaprasza na targi pracy, które odbędą się 26-27 listopada (czwartek-piątek) w godz. 9.00-14.00 . **Str. 3**

Z naszych stron

Radni o sytuacji w bydgoskim zoo. Wyjaśnienia przedstawił prezes

Na wniosek radnych Bydgoskiej Prawicy do porządku obrad sesji Rady Miasta Bydgoszczy w środę dodano punkt dotyczący zoo. **Str. 4**

W Fordonie trwa budowa lapidarium. Będą tu eksponowane fragmenty macew. Autorką projektu jest dr Ewa Raczyńska-Mąkowska **Str. 8**

Zrozumiale o bankowości. Po raz 30. przyznano Nagrodę im. Mariana Krzaka. Zdobyła ją nasza dziennikarka Agnieszka Domka-Rybka **Str. 2**



FOT. NADESŁANE



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Światowy Dzień Pluszowego Misia

W Pałacu Młodzieży świętowano pod hasłem „Gdy w muzeum zasnął miś”

Małgorzata Pieczyńska

Wystawa z udziałem ponad 600 misiów, dwa piękne koncerty i wręczenie nagród laureatom ogólnopolskiego konkursu plastycznego „Gdy w muzeum zasnął miś”– tak w bydgoskim Pałacu Młodzieży obchodzono w środę (25 listopada) Światowy Dzień Pluszowego Misia. To już tradycja. Jak co roku Enia Rożankowska, wicedyrektor Pałacu Młodzieży, i nauczycielka Emilia Andrysiak zaprosiły dzieci na misiową wystawę. Została ona otwarta w poniedziałek (23 listopada). ©℗ **Str. 4**

Media Przeciw Dezinformacji

„Jeśli ktoś myśli, że jest anonimowy, to jest w błędzie”

Maciej Czerniak

To ostrzeżenie dla każdego, kogo zbyt świerzbią palce podczas przeglądania portali społecznościowych. Internet jest monitorowany, a osoby wychwalające przemoc są na celowniku Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości.

O tym, jak policja walczy z przestępstwami motywowanymi nienawiścią, nawoływaniem do przemocy i dezinformacją pogłębiającą radykalizację, analizując wpisy i ustalając konkretnych ludzi, rozmawiamy z Michałem Pietraszko z Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości. **Str. 8**

eprasa.pl 4482ac697f

W PIĄTEK W EXPRESSIE

Puls: Jednoręcy bandyci - tak znikają wielkie majątki i pojawiają się ludzkie dramaty

26.11.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Konrad, Leonard i Teodor
35 dni do końca roku, Światowy Dzień Drzewa Oliwnego

EXPRESS BYDGOSKI

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca dnia
Robert Borzyszkowski

www.express.bydgoski.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2,
85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100
redakcja@express.bydgoski.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.express.bydgoski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

NAGRODA

Zrozumiale o bankowości. Tak pisze nasza Agnieszka!

Związek Banków Polskich po raz 30. uhonorował dziennikarzy Nagrodą Dziennikarską im. Mariana Krzaka. W tym roku zdobyła ją nasza dziennikarka Agnieszka Domka-Rybka.



FOT. NADESŁANE

Agnieszka odebrała nagrodę podczas uroczystości, która odbyła się wczoraj na konferencji IT@BANK 2026 w Hotelu Hilton w Warszawie. Nagrodę wręczył naszej dziennikarce dr Tadeusz Białek, prezes Związku Banków Polskich.

Przyznaje ją zarząd ZBP na podstawie rekomendacji Jury złożonego z przedstawicieli największych polskich banków. Czyli, jest to nagroda polskiego środowiska bankowego. Dziennikarka „Pomorskiej" otrzymała ją za umiejętność prezentowania trudnej problematyki bankowości i finansów językiem zrozumiałym dla odbiorcy.

Nagroda Dziennikarska im. Mariana Krzaka należy do najstarszych i najbardziej prestiżowych wyróżnień dla dziennikarzy zajmujących się tematyką ekonomiczną. To nie pierwsza nagroda dla Agnieszki Domki-Rybki. W 2024 roku otrzymała wyróżnienie właśnie w konkursie o Nagrodę Dziennikarska im. Mariana Krzaka. W przeszłości zdobyła główną nagrodę w ogólnopolskim konkursie „Jak wyjść z biedy", organizowanym przez Rzecznika Praw Obywatelskich, PAP i Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich. Otrzymała też prestiżowe wyróżnienia, takie jak nagroda „Ostrego Pióra", przyznawana przez BCC, „Skrzydła Krajowego Rejestru Długów" oraz kilkukrotnie nagrody Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego w konkursie „Fundusze unijne". ©℗

NAGRODA

Maciej Czerniak ponownie nominowany do prestiżowej nagrody Grand Press

RedEx

Nasz dziennikarz otrzymał nominację do prestiżowej nagrody jako autor cyklu tekstów „Seksbiznes w Bydgoszczy. 13-letnia dziewczynka, matka – była nauczycielka i lekarz". To historia bulwersującej sprawy, w której zarzuty usłyszała matka, a pokrzywdzoną jest jej własna córka.



FOT. ARCHIWUM

Maciej Czerniak podczas ubiegłorocznej gali Grand Press

Maciej Czerniak, dziennikarz Gazety Pomorskiej, Expressu Bydgoskiego i Nowości Toruńskich został nominowany do nagrody Grand Press 2026 w kategorii „Dziennikarstwo lokalne i regionalne". Jury doceniło jego reportaże poświęcone trudnej do wyobrażenia historii, która wydarzyła się w Bydgoszczy.

Teksty ujęte w cykl „Seksbiznes w Bydgoszczy. 13-letnia dziewczynka, matka – była nauczycielka i lekarz", opublikowane we wrześniu i w październiku tego roku, dotyczą śledztwa w sprawie wykorzystywania seksualnego nieletniej dziewczynki.

Bulwersujące w tej historii jest, że w roli osoby podejrzanej występuje matka dziewczynki, a „klientem" miał być uznany w środowisku medyk związany z bydgoskim szpitalem. Matka to była nauczycielka z Zespołu Szkół gastronomiczno-Hotelarskich w Bydgoszczy, zwolniona kilka lat temu. Dziennikarz odkrył na naszych łamach kulisy śledztwa, jakie trwa w tej sprawie i ujawnił szokujące fakty z jej życia - między innymi to, że miała romans z uczniem.

Dzięki zaufaniu, jakim obdarzyli autora jego informatorzy, na jaw wyszły kolejne bulwersujące informacje, między innymi dotyczące kontaktowania się matki z pokrzywdzoną już po orzeczeniu sądu o odebraniu jej opieki nad dziećmi. W sprawie interweniował Rzecznik Praw Dziecka.

O tym, że najważniejsze jest dobro pokrzywdzonej dziewczynki, w tekście Macieja Czerniaka mówi również psycholog. Jej komentarz dotyczący problemów i konsekwencji, z jakimi mierzą się dzieci-ofiary wykorzystywania seksualnego, jest częścią drugiego tekstu cyklu, „Nastoletnia córka na sprzedaż w Bydgoszczy. Kto tu ma oczy szeroko zamknięte?"

Warto dodać, że to już kolejna nominacja Macieja Czerniaka do najważniejszej nagrody dziennikarskiej w Polsce. W roku 2024 był laureatem Grand Press w tej samej kategorii. Wtedy doceniono jego cykl reportaży śledczych „Klamki" o nieprawidłowościach w prywatnym ośrodku terapii w Jerzmionkach.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Express Bydgoski"

tel. 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.expressbydgoski.pl

POGODA

Czwartek
2°C/-2°C

Piątek
1°C/-2°C

KALENDARIUM BYDGOSKIE 26 LISTOPADA

Wybuch w Zakładach Chemicznych „Zachem". Zginęła jedna osoba

1933: odbyły się wybory do zmniejszonej (z 60 do 48 mandatów) Rady Miejskiej Bydgoszczy. W szczytowym okresie kryzysu gospodarczego wygrało Chrześcijańskie Zjednoczenie Gospodarcze - 18 mandatów. Porażkę poniosła lewica, której przedstawiciele znaleźli się poza radą. Zgodnie z nową ustawą, przewodniczącym rady stawał się z urzędu prezydent miasta, w tym przypadku był nim urzędujący już od 1932 roku Leon Barciszewski.
1945: z udziałem komisji sądowo-lekarskich rozpoczęto na terenie Bydgoszczy i okolic masową ekshumację ofiar zbrodni hitlerowskich, m.in. w Dolinie Śmierci. Akcja ta trwała do czerwca 1948 roku, w jej trakcie odkopano ok. 1800 zwłok.
1927: Zarząd Miejski Związku Młodzieży Polskiej na zebraniu międzyszkolnym i szkolnych tzw. masówkach, czyli wiecach z udziałem uczniów szkół bydgoskich potępił „chuligańskie wyczyny warszawskich bikiniarzy, wzorujących się na imperialistycznym amerykańskim stylu życia". „Postanawiamy wzmocnić czujność, aby uchronić naszą młodzież od podobnego błogosławieństwa amerykańskiej cywilizacji" - zapisano w przyjętej przez aklamację rezolucji.
1969: obfite opady śniegu połączone z silnym wiatrem zaskoczyły bydgoskie służby komunalne. Dopiero o godz. 14 na drogi wyjechały pługi i piaskarki. Z opóźnieniem docierały do Bydgoszczy wszystkie pociągi i autobusy PKS, na co najmniej dwie godziny po południu z powodu ślizgawicy przestały kursować miejskie autobusy.

Tego samego dnia miał miejsce kolejny wybuch w Zakładach Chemicznych „Zachem", tym razem w wydziale produkującym barwniki. W wyniku wybuchu zginął jeden pracownik. ©℗ **KB**

eprasa.pl 4482ac697f

TARGI PRACY

„Pracuj dla Polski” po raz drugi

opr. Adam Szczęśniak

Kujawsko-Pomorski Urząd Wojewódzki zaprasza na 2. edycję Targów Pracy „Pracuj dla Polski”, które odbędą się 26-27 listopada (czwartek-piątek) w godz. 9.00-14.00 w siedzibie Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Jagiellońskiej 3 w Bydgoszczy.

Targi to okazja, aby poznać służby i instytucje publiczne oraz zobaczyć, czym zajmują się na co dzień i jakie kompetencje są potrzebne w ich pracy, porozmawiać z pracownikami i rekruterami, wziąć udział w lekcji obywatelskiej z wojewodą, debacie i spotkaniach tematycznych, skorzystać z indywidualnych konsultacji z doradcą zawodowym, sprawdzić swoje możliwości w zawodach w wirtualnej rzeczywistości (VR, tylko 27.11) i wziąć udział w akcji „Paszport do kariery” (zeskanuj kod QR, rozwiąż quiz, odwiedź wskazane stoiska i porozmawiaj z pracownikami i rekruterami).



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI/ARCHIWUM

Targi odbywają się 26-27 listopada (czwartek-piątek) w godz. 9.00-14.00 w siedzibie KPUW przy ul. Jagiellońskiej 3 w Bydgoszczy

Program wydarzenia jest bogaty. Targi rozpoczną się o godz. 9.00 w Sali Bydgoskiego Marca. W Strefie I odbędą się trzy bloki - blok I (10-10.40) to bezpieczeństwo i zdrowie, blok II (11.40-12.20) to środowisko i infrastruktura, blok III (12.45-13.25) to usługi publiczne i kariera.

Z kolei w Strefie II, czyli w przestrzeni wystawienniczej na parterze, zaplanowano stoiska, rozmowy i Paszport do kariery, gdzie będzie można spotkać przedstawicieli urzędów, służb, inspekcji i innych instytucji publicznych. W tej strefie także: Centrum Poradnictwa Zawodowego WUP w Toruniu oraz fotopunkt targowy.

Wreszcie w Strefie III, w sali warsztatowej nr 49, odbędą się warsztaty, symulacje, konsultacje, a w godzinach 9.45-13.45 „Poznaj swój zawód” (różne ścieżki zawodowe, specyfika pracy, co może pasować do zainteresowań). Będzie można skonsultować CV i dokumenty aplikacyjne, porozmawiać o wyborze studiów i dalszej edukacji, zaplanować kolejne kroki swojej kariery.

Wydarzenie dedykowane jest w szczególności uczniom szkół ponadpodstawowych oraz studentom.

Ewentualne pytania należy kierować do koordynatora do spraw dostępności w KPUW Natalii Szczerbińskiej (pok. 120c, I piętro, tel. kom. 889-055-899, tel. stacj. 52/349-76-55, e-mail: nszczerbinska@bydgoszcz.uw.gov.pl

Wszystkie informacje o targach i ewentualne zmiany na stronie Kujawsko-Pomorski Urząd Wojewódzki w Bydgoszczy - Kujawsko-Pomorski Urząd Wojewódzki w Bydgoszczy - Portal Gov.pl

©℗

KRÓTKO

Z wokandy

Jest akt oskarżenia za bestialskie zabicie psa siekierą pod Brodnicą!

- Akt oskarżenia przeciwko Michałowi B. za uśmiercenie psa ze szczególnym okrucieństwem skierowany już został Prokuraturę Rejonową w Brodnicy do miejscowego sądu. Tam będzie toczył się proces. W razie apelacji od wyroku sprawę rozstrzygnie Sąd Okręgowy w Toruniu - mówi prokurator Rafał Ruta, zastępca rzecznika Prokuratury Okręgowej w Toruniu.

Za bestialskie zamordowanie psa w sposób szczególnie okrutny 24-letniemu Michałowi B. grozi kara od trzech miesięcy do 5 lat więzienia. Zdaniem samych prokuratorów i adwokatów, z którymi rozmawialiśmy o sprawie, kary w Polsce za tego typu przestępstwa są zbyt łagodne. Sądy rzadko też wydają wyroki z karami maksymalnymi.

24-letni młodzieniec chwycił za siekierę, podszedł do buty i zadał psu na łańcuch kilka ciosów w głowę. Rozłupał mu czaszkę. Potem zwłoki zakopał. Wstępnie podano, że był „pod wpływem alkoholu”. Dopiero w toku śledztwa okazało się, że według biegłych psychiatrów silnie uzależniony jest też od narkotyków. Do sprawy wrócimy. **MO**

Z WOKANDY

Będzie proces za nawoływanie do zabijania policjantów. Bydgoszczanin oskarżony

Maciej Czerniak

Tylko kilka godzin minęło od zamieszczenia przez mężczyznę wpisu w sieci do jego zatrzymania. Śledztwo w tej sprawie właśnie się zakończyło.

Liczący 54 lata mieszkaniec Bydgoszczy odpowie w sądzie za to, że publicznie nawoływał do uśmiercenia policjantów. Ta historia została ujawniona w lipcu tego roku, a śledztwo właśnie dobiegło końca.

Kluczowa w sprawie okazała się ekspertyza biegłych psychiatrów, którzy przebadali zatrzymanego. Jak podaje Radio PiK cytując słowa prokuratora Adama Lisa, zastępcy szefa Prokuratury Rejonowej Bydgoszcz-Północ, u mężczyzny stwierdzono osobowość nieprawidłową i depresję, ale nie stwierdzono choroby psychicznej, która wyłączałaby jego odpowiedzialność karną.

Przyznał się

Śledczy potwierdza, że podejrzany przyznał się i wyraził żal z powodu swojego postępowania.



FOT. FOT. CBZC

Mężczyzna został zatrzymany w lipcu tego roku w związku z nawoływaniem do zabójstwa policjantów. Przyznał się, teraz odpowie w sądzie. Grozi mu do trzech lat pozbawienia wolności

Sprawa zakończyła się skierowaniem aktu oskarżenia do sądu, a bydgoszczaninowi grozi do trzech lat więzienia.

Przypomnijmy, że komunikat dotyczący czynu, którego dopuścił się mężczyzna, został opublikowany 30 lipca tego roku. Funkcjonariusze Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości zatrzymali go po tym, gdy na jednym z portali społecznościowych umieścił wpis nawołujący do zabójstwa policjantów. Kilka godzin później był już w rękach CBZC.

Mężczyzna był już wcześniej karany

W trakcie czynności przeszukania zabezpieczono 3 telefony komórkowe oraz modem z kartą sim. Mężczyzna usłyszał wtedy zarzut nawoływania do popełnienia zbrodni zabójstwa funkcjonariuszy policji oraz członków ich rodzin, „poprzez zamieszczenie w serwisie społecznościowym publikacji nacechowanej ponadto inwektywami w stronę funkcjonariuszy”. Był już wcześniej karany za podobne przestępstwo.©℗

ŚLEDZTWO

Atak na tle narodowościowym w galerii Zielone Arkady ?

Maciej Czerniak

Zaatakowana miała zostać 15-letnia dziewczyna narodowości ukraińskiej, która przebywała w bydgoskiej galerii handlowej ze swoim chłopakiem. Policja szuka podejrzanych.

Są nowe ustalenia policji po alarmującym zdarzeniu, do którego doszło w weekend w bydgoskiej galerii handlowej. Chodzi o zgłoszenie dotyczące ataku na 15-latkę narodowości ukraińskiej.

Policja przeanalizowała materiały wideo

- W tej sprawie prowadzone jest obecnie postępowanie z artykułu 257 kodeksu karnego, dotyczące znieważenia na tle narodowościowym - mówi nadkomisarz Lidia Kowalska z zespołu komunikacji społecznej Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy. - Przesłuchani zostali świadkowie zdarzenia oraz zabezpieczono i przeanalizowano materiały wideo z kamer monitoringu na terenie galerii handlowej - dodaje nadkomisarz Lidia Kowalska.

Z ustaleń wynika, że w sobotę 21 listopada między godziną 20 a 21 w galerii handlowej Zielone Arkady w Bydgoszczy grupa poszukiwanych przez policję osób miała zaatakować nastolatkę, której towarzyszył chłopak.

Następnego dnia, w niedzielę do policji zgłosiła się matka dziewczyny i zawiadomiła o zdarzeniu.

Sprawcom grozi pobyt w więzieniu do 3 lat

Przepis, z którego prowadzone jest postępowanie, dotyczy przestępstwa opisanego w polskim kodeksie karnym jako „Napaść z powodu ksenofobii, rasizmu lub nietolerancji religijnej”.

Zgodnie z tym artykułem kodeksu karnego:

„Kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”.

©℗

eprasa.pl 4482ac697f

Bydgoszcz

WYSTAWA

Światowy Dzień Pluszowego Misia. Ponad 600 misiów w Pałacu Młodzieży

Małgorzata Pieczyńska

Wystawa z udziałem ponad 600 misiów, dwa piękne koncerty i wręczenie nagród laureatom ogólnopolskiego konkursu plastycznego „Gdy w muzeum zasnął miś”- tak w bydgoskim Pałacu Młodzieży obchodzono w środę (25 listopada) Światowy Dzień Pluszowego Misia.

To już tradycja. Jak co roku Enia Rożankowska, wicedyrektor Pałacu Młodzieży i nauczycielka Emilia Andrysiak zaprosiły dzieci na misiową wystawę. Została ona otwarta w poniedziałek (23 listopada).

- Tym razem jej temat przewodni brzmi „Gdy w muzeum zasnął miś” - mówi Emilia Andrysiak. - Chcemy za pomocą pluszowych misiów opowiedzieć najmłodszym o muzeum, sztuce, malarstwie. Dlatego na wystawie misie np. pilnują obrazów, zwiedzają muzeum. Są też, m.in., misie, które trzymają pędzelek, węgielki, ołówki i farby, ponieważ tworzą obrazy.

Misiowa wystawa czynna będzie do niedzieli

Na wystawie zaprezentowanych jest 621 misiów z prywatnej kolekcji Emilii Andrysiak.

- To dość pokaźna kolekcja, która cały czas się powiększa - mówi Emilia Andrysiak. - Tegoroczna wystawa będzie czynna do najbliższej niedzieli 29 listopada. W dni powszednie można ją zwiedzać w godz. 10-18, a w sobotę i niedzielę w godz. 10-13 w sali 116 na pierwszym piętrze w Pałacu Młodzieży.

Wzorem lat ubiegłych, 25 listopada, czyli w Światowym Dniu Pluszowego Misia zaplanowano dwie gale artystyczne. Pierwszy koncert dla grup zorganizowanych odbył się tego dnia przed południem w sali widowiskowej Pałacu Młodzieży. Uświetniły go występy pałacowych zespołów. Na scenie zaprezentował się Zespół Tańca Współczesnego DMT oraz zespoły taneczne Prym, Dominutki i Prymulki.

Film o przygodach Misia-Pysia i nie tylko

- Były też rozmowy z gośćmi Magdaleną Fiałkowską z Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy. Z Krakowa przyjechał do nas z kolei Paweł Mrozowicz, przewodnik, który oprowadza po wystawach muzealnych - mówi Emilia Andrysiak. - Wyświetlony został też film o przygodach Misia-Pysia oraz nastąpiło rozstrzygnięcie ogólnopolskiego konkursu plastycznego „Gdy w muzeum zasnął miś”.

Drugi koncert, już dla wszystkich chętnych, zaplanowano o godz. 17 (wstęp wolny). W tym roku współorganizatorem obchodów Światowego Dnia Pluszowego Misia w Pałacu Młodzieży było Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy.©℗



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Tegoroczna wystawa będzie czynna do najbliższej niedzieli 29 listopada. W dni powszednie można ją zwiedzać w godz. 10-18, a w sobotę i niedzielę w godzina 10-13 w sali 116 na pierwszym piętrze w Pałacu Młodzieży

SAMORZĄD

Radni vs. ratusz, czyli zoo

Jarosław Więcławski

Na wniosek radnych Bydgoskiej Prawicy do porządku obrad sesji Rady Miasta Bydgoszczy w środę (25 listopada) dodano punkt dotyczący sytuacji w zoo. Informację w tej sprawie przedstawił Marcin Heymann, prezes zarządu Leśnego Parku Kultury i Wypoczynku „Myślęcinek”.

Przypomnijmy, Tamara Samsonowicz złożyła wypowiedzenie z funkcji dyrektora Ogrodu Zoologicznego w Bydgoszczy. Powodem miały być zaniedbania w bieżących naprawach i inwestycjach ze strony LPKiW. Spółka chwilę później wydała oświadczenie, nazywając stanowisko dyrektor „kłamstwami” i zaprzeczając „by występowało zagrożenie dla życia, zdrowia ludzi, dobrostanu zwierząt i dalszego funkcjonowania zoo”.

Jak informowaliśmy parę dni temu, bydgoska prokuratura rozpatruje dwa pisma dotyczące myślęcinskiego ogrodu. Pierwsze zawiadomienie, dotyczące podejrzenia naruszenia praw pracowniczych, a także narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia pracowników, złożyła była dyrektor. Kolejno pismo wpłynęło od zarządu LPKiW. Dotyczyło podejrzenia popełnienia przestępstwa, które miało polegać na przywłaszczeniu nadwyżek delegacji służbowych przez trzy pracownice zoo.

Każde zoo ma problemy

– Nie twierdzę, że nasze zoo jest wolne od problemów, bo chyba takiego zoo nie ma. Jak każde zoo, mamy swoje marzenia, ale znamy ograniczenia i mamy codzienne bolączki. Od wielu lat powoli w miarę posiadanych środków staramy się rozbudowywać istniejące ekspozycje – rozpoczął wystąpienie Marcin Heymann, prezes zarządu.– Nigdy nie odważyłbym się oszczędzać na bezpieczeństwie pracowników, dobrostanu zwierząt czy osób odwiedzających nasz ogród zoologiczny. Niestety może w tym zakresie za bardzo zaufałem byłej pani dyrektor, która miała pełną autonomię w doborze kadry, jak i pozyskiwania zwierząt, wiedząc, jakie warunki panują u nas w ogrodzie i jakimi miejscami do ich ekspozycji dysponujemy.

Jak mówił prezes zarządu, jego zdaniem początkiem „medialnej burzy” był fakt, że dyrektorka zoo nie chciała współpracować z Politechniką



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Na sesji o informacji w zoo mówił prezes spółki LPKiW „Myślęcinek”.

Bydgoską. Zarząd zaproponował zacieśnienie współpracy, a to według Marcina Heymanna spowodowało, że dyrektor wysłała do prezydenta i RMB pismo o odłączenie ogrodu zoologicznego od spółki i powołania jednostki budżetowo niezależnej od LPKiW. Prezes ocenia, że wniosek był nieracjonalny, bo nie zapewniał zoo większych środków czy zmian, które pozwoliłoby na jego rozwój.

Zezwolenia nie stracą

– W tym samym czasie księgowość spółki odkryła pewne nadużycia finansowe w zakresie rozliczenia dokumentów podróży pani dyrektor i jej współpracownic. Poproszono je o złożenie jednoznacznych oświadczeń, co do rozliczania finansowego wyjazdów służbowych. Po ich złożeniu okazało się, że oświadczenia te były niezgodne z potwierdzeniem, jakie uzyskaliśmy od organizatorów wyjazdów, na których panie przebywały – mówił Marcin Heymann.

Dodał, że próbował kontaktować się z dyrektor, ale bez skutku. Panie miały wówczas rozwiązać stosunek pracy, wskazując na zagrożenia BHP i dobrostanu zwierząt, a dyrektor „rozpoczęła niepopartą żadnymi dowodami natarczywą kampanię medialną przeciwko spółce, w której od 39 lat pracowała”. Podkreślał, że ogrodowi nie grozi cofnięcie zezwolenia na prowadzenie działalności,

Czy liczba pracowników zoo jest wystarczająca do bezpiecznej obsługi zwierząt? Czy przeanalizowano kwalifikacje pracujących przy zwierzętach niebezpiecznych?

a osoby, które odeszły zostały zastąpione przez doświadczony personel.

Burzliwa dykusja

Jędrzej Gralik przypomniał, że dyrektor zoo wysłała pismo do radnych, prosząc o zainteresowanie tematem i wskazując, że wcześniej informowała o problemie m.in. prezydenta i Radę Miasta, ale nie otrzymała odpowiedzi. Dodał, że radni zajęli się tą sprawą w imieniu mieszkańców, ponieważ inni nie reagowali.

– Czy obecna liczba pracowników zoo, szczególnie podczas weekendów i świąt, jest wystarczająca do bezpiecznej obsługi zwierząt? Czy przeprowadzono analizę obsady i kwalifikacji osób wykonujących pracę przy zwierzętach niebezpiecznych? – dopytywała radna Joanna Czerska-Thomas, wskazując na uchybienia, jakie wymieniała była dyrektor. Dodała, że byłoby lepiej, gdyby na sesji głos mogła zabrać również Tamara Samsonowicz, by poznać stanowiska obu stron. Zapytała także czy prowadzone są rozmowy w sprawie przekazania ogrodu Politechnice Bydgoskiej.

– Panie prezesie, dzisiaj nam pan jakby potwierdza, że do pewnych zaniedbań doszło. Nie przesądzamy czy to wina pana, pani dyrektor, poszczególnych pracowników czy niedofinansowania. Pozostają pytania, które zadali przedmówcy, bo sam pan powiedział, że być może nadmiernie pan zaufał, więc to pytanie o nadzór – dodawał Wojciech Bielawa z Bydgoskiej Prawicy.

Rafał Bruski mówił, że 2 miesiące temu spędził z panią dyrektor zoo i zwycięzcami licytacji WOŚP dwie godziny na spacerze w ogrodzie. W tym czasie nie usłyszał żadnych skarg na działanie ogrodu, ani prośby, aby o problemach porozmawiać na osobności.

– To jest konflikt. Ktoś jest dobry, a ktoś zły. Tutaj, na tej sali, nie powinniśmy tego rozstrzygać i o tym debatować w ogóle. Jakby było zagrożenie funkcjonowania zoo, to rozumiem, ale pan prezes gwarantuje, że go nie ma – stwierdził prezydent Bydgoszczy. Dodał, że jedna sytuacja nie może spowodować, że podejmie się decyzję o tak daleko idących zmianach. Marcin Heymann mówił, że nie ma żadnych pism potwierdzających wcześniejsze skargi dyrektor na stan zoo. Podkreślił, że nie ma żadnych planów przekazywania zoo Politechnice Bydgoskiej.©℗

eprasa.pl 4482ac697f

MATERIAŁ INFORMACYJNY POLSKICH LINII KOLEJOWYCH S.A. 0011616661

Maksymilianowo – Kościerzyna
Przyszłość na dobrych torach

Kolej w Maksymilianowie zmienia się na lepsze
– powstają nowe tory, perony i obiekty inżynieryjne

Trzy nowe perony i przejście podziemne z windami ułatwią podróżnym dostęp do pociągów w Maksymilianowie. Nowy układ torów usprawni przejazd pociągów przez węzeł i ułatwi przewóz ładunków do portów w Gdańsku i Gdyni. Zmiany odczują też mieszkańcy. Nowy wiadukt na ul. Koronowskiej zapewni pieszym i rowerzystom bezpieczną drogę nad torami. Projekt jest dofinansowany przez Unię Europejską z programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021–2027.

Na stacji Maksymilianowo budujemy pierwszy z trzech nowych dwukrawędziowych peronów. Konstrukcje o wysokości 76 cm ułatwią wsiadanie i wysiadanie z pociągów. Wiaty osłonią podróżnych przed deszczem, a ławki i oparcia zapewnią wygodniejsze oczekiwanie na pociąg. Czytelna informacja pasażerska ułatwi sprawdzenie, skąd i o której odjeżdża pociąg. Ścieżki naprowadzające pomogą osobom niewidomym i słabowidzącym poruszać się po peronach, a oświetlenie LED poprawi widoczność po zmroku.

Budujemy również przejście podziemne, którym podróżni dotrą na perony bez przekraczania torów. Z przejścia na każdy peron poprowadzą schody i windy. Dzięki windom osobom o ograniczonych możliwościach poruszania się łatwiej będzie dotrzeć do pociągu. Równolegle układamy na stacji nowe tory i rozjazdy.

Rozpoczęliśmy budowę bezkolizyjnego skrzyżowania linii kolejowych nr 201 i 131. W miejscu ich przecięcia linię nr 201 w kierunku Kościerzyny poprowadzimy górą, a linię nr 131 w kierunku Tczewa – dołem. Dzięki temu pociągi na obu trasach będą mogły przejeżdżać tędy jednocześnie. Usprawni to ruch na liniach, którymi towary docierają do portów w Gdańsku i Gdyni.



Prace nad zbrojeniem ścian oporowych – plac budowy nowego wiaduktu kolejowego



Wbijanie grodzic zabezpieczających nasyp wiaduktu na ul. Koroniewskiej

Na szlaku w stronę Stronna budujemy blisko 100-metrowy wiadukt kolejowy. Jeden tor poprowadzimy po wiadukcie, a dwa kolejne pod nim. Taki układ ograniczy sytuacje, w których jeden pociąg musi czekać na przejazd drugiego.

Ruszyły też prace przygotowawcze do budowy nowego wiaduktu drogowego w ciągu ul. Koronowskiej, na drodze wojewódzkiej nr 244. Przy obecnym wiadukcie wbijamy w grunt stalowe grodzice, które zabezpieczą skarpę na czas budowy. Nowy obiekt powstanie równolegle do istniejącego, bliżej stacji. Dziś pod wiaduktem biegną trzy tory. Pod nowym będzie ich osiem.

Kierowcy będą mogli korzystać z obecnego wiaduktu do czasu otwarcia nowego. Dotychczasowy obiekt rozbierzemy po oddaniu nowej przeprawy do użytku. Jednoprzęsłowy wiadukt łukowy będzie miał 100 metrów długości i około 18 metrów szerokości. Po jego północnej stronie powstanie ciąg pieszo-rowerowy, którym piesi i rowerzyści bezpiecznie przedostaną się na drugą stronę torów.

nadobrychtorach.pl plk-inwestycje.pl plk-sa.pl

Poprawiamy komfort podróży
– modernizujemy infrastrukturę pasażerską

Zwiększamy prędkość
– tworzymy warunki dla szybkich przewozów pasażerskich i towarowych

Sprzyjamy środowisku
– elektryfikujemy linię kolejową, zmniejszamy negatywny wpływ transportu na środowisko

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko
Rzeczpospolita Polska
Dofinansowane przez Unię Europejską

PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.

eprasa.pl 4482ac697f

TRANSPORT PUBLICZNY

W 2027 startuje linia do Solca Kujawskiego

Jarosław Więcławski

Prezydent Bydgoszczy Rafał Bruski i burmistrz Solca Kujawskiego Adam Michalak podpisali porozumienie w sprawie utworzenie nowej podmiejskiej linii autobusowej. Linia numer 44 zacznie funkcjonować od 4 stycznia 2027 r.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Linia do Solca Kujawskiego będzie 15. międzygminną

Zanim podpisano porozumienie, potrzebna była zgoda radnych z obu miast. W Solcu Kujawskim uchwałę w sprawie współdziałania w tej sprawie z Bydgoszczy podjęto w czerwcu 2026 r. Decyzja była jednogłośna, choć część radnych apelowała, aby najpierw poznać warunki porozumienia i szczegóły dotyczące np. trasy, a później głosować. Bydgoska Rada Miasta zgodę w tej sprawie przegłosowała pod koniec września.

– Podpisanie dzisiejszego porozumienia to bardzo długo wyczekiwany moment przez mieszkańców Solca Kujawskiego. Solec od dawna potrzebował nowoczesnego, wygodnego połączenia, przede wszystkim stabilnego. Podniesie to zarówno atrakcyjność Solca Kujawskiego, otworzy rynek pracy, rynek mieszkaniowy, ale przede wszystkim ograniczy wykluczenie komunikacyjne i poprawi życie codzienne – dojazd do szkół średnich, pracy, uczelni, placówek medycznych czy instytucji kultury – powiedział Adam Michalak.

Długość trasy nowej linii, w jedną stronę, to 29 km. W dni powszednie planowane jest 10 kursów, a w soboty i niedzielę po 5 kursów.

– Wykluczenie komunikacyjne to jedno z większych wyzwań w całej Polsce. Cieszę się, że takimi decyzjami, jakie zostały podjęte właśnie tutaj w Solcu, zarekomendowane i zainicjowane przez pana burmistrza, który uzyskał aprobatę Rady Miejskiej do tego, aby to wykluczenie praktycznie zupełnie zlikwidować. To ma bardzo istotne znaczenie gospodarcze, ale też wiele innych – stwierdził Rafał Bruski.

Jak pojedzie?

Autobus będzie jeździł z Ronda Toruńskiego przez ulice Toruńską, Hutniczą, Świetlicową (powrót Spółdzielczą), Nowotoruńską, Płątnowską i znów Toruńską w Bydgoszczy, Otorowo oraz ulice Bydgoską, 23 stycznia do dworca PKP w Solcu. Dalej pojedzie ulicami Leśną, Średnią, Haską, Unii Europejskiej, Rzymską, Kujawską, Lipową, Piłsudskiego, Kujawską, Parkową, przez osiedle Toruńskie do pętli Toruńska 85.

Linia będzie dobrze skomunikowana z ważnymi węzłami komunikacyjnymi. Pasażerowie będą mogli przesiąść się m.in. na pociąg w Solcu Kujawskim, linie autobusowe w Łęgnowie oraz autobusy i tramwaje na Rondzie Toruńskim. Apel Bydgoszczan, mieszkańców ulic Toruńskiej, Babiej Wsi i Żupy, aby wydłużyć trasę linii 44 do Ronda Bernardyńskiego lub Placu Kościeleckich, nie został uwzględniony.

Korzystne ceny

– W Solcu Kujawskim funkcjonują już bilety metropolitalne. Gmina i miasto wydaje odpowiednie karty tak, żeby mieszkańcy mogli z nich korzystać. Także z biletów uczniowskich za 10 złotych. W tej kwestii się nic nie zmienia. Nadal te bilety będą na terenie Solca funkcjonować dokładnie na takich samych zasadach jak teraz – przekazał Rafał Grzegorzewski, zastępca dyrektora ds. transportu w ZDMiKP.

W 2023 roku zawarto porozumienie z gminą Solec Kujawski umożliwiające jej mieszkańcom korzystanie z metropolitalnego biletu uczniowskiego i biletu malucha (100 zł na rok). Koszty funkcjonowania nowej linii pokrywane będą z biletów oraz dotacji gmin (Solca i Bydgoszczy) proporcjonalnie do udziału korzystających z linii mieszkańców obu gmin.

Przed rokiem, w grudniu 2025, uruchomiono 14. linię międzygminną z Bydgoszczy. Autobus kursuje na trasie z Fordonu do Złejwsi Wielkiej. To pierwsze porozumienie miasta z gminą położoną poza powiatem bydgoskim. Ponadto z Bydgoszczy można miejskimi autobusami dojechać do Osielska, Białych Błot, Nowej Wsi Wielkiej, Dobrcza i Ostromecka w gminie Dąbrowa Chełmińska.

Co sądzicie o tej decyzji? Dobrze, że Bydgoszcz uruchamia kolejną linię międzygminną? Dajcie znać w komentarzu. ©℗

AKCJA SPECJALNA 0111614336



ORGANIZATORZY: EXPRESS BYDGOSKI, GAZETA POMORSKA, NOWOŚCI
PARTNER GENERALNY: LECH
PARTNERZY GŁÓWNI: Enea Operator, PGZ, NITROCHEM
PARTNERZY: PLEWA, INDORAMA VENTURES, ZPBC w Bydgoszczy, RUN CHŁODNIA, Feld-med, KROPELKA, CGH Group, Vidrobex, DPV logistic, SUPRAVIS, eLstal, AMS PERFEKT SERWIS, BELLER PACK&DRUK, BELPOL, Derred, GIACOMINI, Podmar, MGA, MULTI BHP, STALEX, ELETOR, LIFOCOLOR, BUCHALTER, GABINETY LEKARSKIE ŚNIADECKICH 2, KORSIL, OPTYK, COBA, SPORT LAB COSMETICS, FENSTER, RIWAPOL, OFTALMIKA, Zakład Obrotu Złomem s.c., Kwant, Combinath

eprasa.pl 4482ac697f

MATERIAŁ INFORMACYJNY GAZ-SYSTEM 0011609462

GAZ-SYSTEM chce zbudować regionalny hub gazowy



GAZ-SYSTEM przygotowuje się nie tylko do wzrostu krajowego zapotrzebowania na gaz, lecz także do pełnienia roli jednego z najważniejszych operatorów infrastruktury energetycznej w Europie Środkowo-Wschodniej. Spółka rozwija terminale LNG w Zatoce Gdańskiej, integruje krajową sieć z gazociągiem jamalskim, pracuje nad rozwojem przesyłu biometanu i wodoru, a w dalszej perspektywie rozważa transport dwutlenku węgla. Sławomir Hinc, prezes GAZ-SYSTEM, przekonuje, że bezpieczeństwo energetyczne wymaga jednocześnie nowych inwestycji, elastycznych źródeł dostaw i zmian regulacyjnych.

Wojna w Ukrainie, zakłócenia dostaw surowców oraz konieczność uniezależnienia się od jednego kierunku importu sprawiły, że infrastruktura gazowa stała się narzędziem nie tylko polityki gospodarczej, lecz także bezpieczeństwa państwa. Dla GAZ-SYSTEM oznaczało to przyspieszenie działań podejmowanych już wcześniej.

– W GAZ-SYSTEM od samego początku bezpieczeństwo stało w centralnym punkcie naszej strategii. Ostatnie lata spowodowały jednak, że niezawodne funkcjonowanie systemu energetycznego, w szczególności gazowego, stało się jeszcze ważniejsze z punktu widzenia świadczenia usług przesyłu gazu – mówi Sławomir Hinc, prezes GAZ-SYSTEM.

Odpowiedzią spółki na te wyzwania są inwestycje dywersyfikujące kierunki dostaw: terminal LNG w Świnoujściu, gazociąg Baltic Pipe, interkonektory z państwami ościennymi oraz przyszłe pływające terminale FSRU 1 i FSRU 2 w Zatoce Gdańskiej. Dzięki rozbudowie infrastruktury, spółka zwiększa odporność krajowego systemu przesyłowego, umożliwiając jego stabilne funkcjonowanie również w warunkach ekstremalnych zjawisk pogodowych i zakłóceń rynkowych. GAZ-SYSTEM chce jednocześnie rozwijać usługi tranzytu i przesyłu gazu do państw sąsiednich, przede wszystkim położonych na południe i południowy wschód od Polski.

Ponad 800 inwestycji i gazociąg jamalski

Dziesięcioletni plan rozwoju GAZ-SYSTEM obejmuje ponad 800 inwestycji na różnych etapach przygotowania i realizacji. Największym przedsięwzięciem pozostaje budowa terminali FSRU w Zatoce Gdańskiej.

– Program FSRU *to cały kompleks, zakłada budowę: części lądowo-morskiej, nabrzeża, gazociągu podmorskiego oraz strategicznego gazociągu biegnącego z Gdańska, wzdłuż Wisły, przez okolice Torunia i Włocławka do Gustorzyna. Jest to obecnie największa i najważniejsza z realizowanych przez nas inwestycji* – zaznacza prezes GAZ-SYSTEM.

Drugim kierunkiem jest silniejsze połączenie krajowego systemu przesyłowego z gazociągiem jamalskim. Istniejąca magistrala ma służyć do transportu gazu i zasilania odbiorców w różnych częściach Polski.

GAZ-SYSTEM planuje budowę tłoczni i kolejnych punktów styku obu systemów, między innymi w rejonie Ciechanowa, Zambrowa, Włocławka i Murowanej Gośliny. Ma to zwiększyć elastyczność sieci i pozwolić na pełniejsze wykorzystanie istniejącej infrastruktury.

Polski hub gazowy potrzebuje dwóch elementów

Ambicją GAZ-SYSTEM jest stworzenie regionalnego hubu gazowego. Polska miałaby stać się miejscem dostaw, obrotu i dystrybucji surowca do państw Europy Środkowo-Wschodniej.

Do osiągnięcia tego celu potrzebne są dwa kluczowe elementy. Pierwszy z nich tworzą terminale regazyfikacyjne, Baltic Pipe, gazociągi podmorskie i połączenia międzysystemowe. Bez odpowiednich zdolności importowych i przesyłowych nie można mówić o rozwiniętym handlu gazem w regionie. Drugim są regulacje. Zdaniem prezesa GAZ-SYSTEM rozwiązania prawne powinny wspierać handel gazem, a nie ograniczać go dodatkowymi kosztami i obowiązkami. Szczególnego znaczenia nabierają zasady utrzymywania zapasów obowiązkowych.

– Sama infrastruktura nie wystarczy. Potrzebne są również odpowiednie ramy prawne. Regulacje powinny wspomagać handel i obrót na rynku. Należy spojrzeć przede wszystkim na ustawę o zapasach i sposób magazynowania zapasu obowiązkowego w Polsce. Powinien on zostać zmodyfikowany, aby regionalny hub gazowy mógł rozwijać się szybciej – mówi Sławomir Hinc.

Gaz ma stabilizować system oparty na OZE

GAZ-SYSTEM przewiduje, że zapotrzebowanie na gaz w Polsce będzie w nadchodzących latach systematycznie rosnąć. Głównym źródłem wzrostu ma być elektroenergetyka. Wraz z rozwojem źródeł odnawialnych potrzebne będą jednostki zapewniające produkcję energii w okresach słabszej generacji z wiatru i słońca.

– Prowadząc transformację energetyczną, nie uniknie my pewnego udziału gazu w przyszłym miksie. System będzie w coraz większym stopniu oparty na odnawialnych źródłach energii, ale gaz pozostanie jego stabilizatorem – tłumaczy prezes GAZ-SYSTEM.

Elektrownie gazowe nie muszą pracować przez cały czas z pełną mocą. Zapotrzebowanie na ten surowiec może jednak gwałtownie rosnąć w określonych godzinach lub porach roku. Dla operatora liczy się więc nie tylko roczny wolumen dostaw, lecz także możliwość szybkiego przesłania dużej ilości gazu wtedy, gdy będzie go potrzebowała energetyka.

Statek z LNG co trzy dni

FSRU 1 w Zatoce Gdańskiej ma zostać uruchomiony w 2028 roku. Drugi terminal planowany jest na 2030 rok. Łącznie oba projekty mają stworzyć jeden z największych punktów wejścia LNG w tej części Europy.

– Docelowo mówimy o ponad 12 mld metrów sześciennych gazu, które mogą trafić do Gdańska w postaci około 120 dostaw. Oznacza to, że raz na trzy dni do terminala może przypłynąć pełny statek LNG. Gaz zostanie następnie zregazyfikowany i przekazany do sieci – wskazuje prezes GAZ-SYSTEM.

Surowiec będzie kierowany do polskiej elektroenergetyki i innych odbiorców, ale również do państw sąsiednich. Wraz z terminalem w Świnoujściu i Baltic Pipe, infrastruktura w Gdańsku ma zwiększyć elastyczność systemu oraz umożliwić dostarczanie dużych wolumenów gazu w krótkim czasie.

Biometan i wodór kolejnym kierunkiem

W perspektywie dekady GAZ-SYSTEM nie chce ograniczać się tylko do przesyłu gazu ziemnego. Pierwszym nowym kierunkiem jest biometan, który już obecnie może być wprowadzany do istniejącej sieci.

– Jako operator systemu przesyłowego jesteśmy w stanie podłączyć każdą biometanownię w Polsce i przesłać wyprodukowany w niej biometan do klientów. Pracujemy także nad punktami, do których inwestorzy będą mogli dowozić biometan i wprowadzać go do sieci – zapowiada Sławomir Hinc.

Drugim kierunkiem jest wodór. GAZ-SYSTEM został wyznaczony na operatora systemu jego przesyłu. Najważniejszym analizowanym przedsięwzięciem jest Nordic-Baltic Hydrogen Corridor, którym wodór mógłby być transportowany z Finlandii przez państwa bałtyckie i Polskę do Niemiec.

W najbliższych latach zasadniczym zadaniem spółki pozostanie jednak rozwój infrastruktury gazowej. Dopiero połączenie terminali LNG, sieci krajowej, gazociągów międzysystemowych i sprzyjających regulacji, da szansę Polsce stać się regionalnym centrum handlu gazem.



eprasa.pl 4482ac697f

INWESTYCJE

Ponad 50 mln na trasę Śródmieście-Bartodzieje

Jarosław Więcławski

Drogowcy poinformowali, że podpisali umowę na budowę infrastruktury rowerowej, która połączy Śródmieście i Bartodzieje. Cała inwestycja będzie kosztowała ponad 50 mln zł.



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

W przetargu najniższe oferty przekroczyły próg 50 mln zł.

Na ostatniej sesji Rady Miasta Bydgoszczy, 28 października, radni przyjęli uchwały zmieniające budżet na 2026 r. oraz wieloletnią prognozę finansową. Dodatkowe 19 mln zł przeznaczono na inwestycję w infrastrukturę rowerową, co otworzyło drogę do rozstrzygnięcia przetargu i podpisania umowy, co miało miejsce 18 listopada.

Chodzi o odcinek liczący ok. 4,5 km. Trasa rowerowa będzie przebiegać przez ul. Krasińskiego, Markwarta, Sieńki, Moniuszki, Skłodowskiej-Curie i Łęczycką. W marcu 2024 r. podpisano z firmą Infra-Centrum Doradztwa umowę na przygotowanie dokumentacji projektowej za kwotę ok. 1,2 mln zł. Wykonawca otrzymał 15 miesięcy na wykonanie zadania, czyli do połowy 2025 r., ale termin kilkukrotnie przesuwano. Ostatecznie przetarg na budowę wystartował w lipcu 2026 r.

Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy zamierzał wydać ok. 33,3 mln zł. Zainteresowanie realizacją zadania zgłosiły 3 podmioty. Wszystkie zadeklarowały 5-letni okres gwarancji jakości na wykonane roboty branży zieleni i 7-letni na roboty budowlane. Pierwotnie najniższą ofertę złożyła warszawska Trakcja – to ok. 57,2 mln zł.

Po aukcji elektronicznej, najniższa jest kwota zaproponowana przez konsorcjum Balzola Polska z Warszawy (lider) i Lantania z Madrytu (partner) – to ok. 50,9 mln zł. To właśnie te firmy wygrały przetarg i zrealizują inwestycję. Na wykonanie pozyskano 10,5 mln unijnego dofinansowania w ramach programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027.

Na realizację całej inwestycji wykonawca będzie miał 2 lata. Na oba etapy przewidziano tyle samo czasu – po 12 miesięcy - wraz z uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie.

Fragment po fragmencie

Zakres zadania podzielono na dwa etapy. Nie mogą one być realizowane w tym samym czasie oraz nie mogą się na siebie nakładać. W etapie pierwszym zrealizowane zostaną:

Odcinek 1 – (Krasińskiego i Markwarta)

- od Gdańskiej do wlotu Staszica przy całkowitym zamknięciu ulicy ,
- objazd zapewnić ulicą Staszica,
- skrzyżowanie Staszica realizować połówkowo,
- od Staszica do Ossolińskich realizować połówkowo,

Odcinek 2 (Sieńki)

- od Ossolińskich do Ogińskiego realizować połówkowo,
- Rondo Ossolińskich realizować połówkowo,

Odcinek 5 – realizacja samego Ronda Skrzetuskiego pod ruchem,

Odcinek 6 – realizacja ronda na Łęczyckiej pod ruchem oraz całej ulicy od Fordońskiej do Kamiennej.

W drugim etapie wykonane zostaną:

Odcinki 3 i 4 (Moniuszki i Skłodowskiej-Curie)

- od Ogińskiego do Ronda Skrzetuskiego realizować połówkowo przy zastosowaniu wahadła,
- skrzyżowanie Ogińskiego, Moniuszki, Sieńki zastosować tymczasowe rondo jednojezdniowe z bypassami w prawo na wybranych relacjach.

Odcinek 5 (Skłodowskiej-Curie)

- od Ronda Skrzetuskiego do Łęczyckiej razem z ul. Kijowską pod ruchem.

Na realizację całej inwestycji wykonawca będzie miał 2 lata. Na oba etapy przewidziano tyle samo czasu – po 12 miesięcy (wraz z uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie przed zakończeniem budowy wykonanych odcinków). Wyjątkiem jest odcinek Krasińskiego, Markwarta, Sieńki z wyłączeniem skrzyżowania Ogińskiego, który według założeń przetargu należy wykonać do 30 czerwca 2027 r.

Co się zmieni?

Nowa trasa wymaga wprowadzenia szeregu zmian w Śródmieściu, na Skrzetusku i Bartodziejach. Projekt zakłada m.in.:

- stworzenie kontrapasa rowerowego wzdłuż ul. Krasińskiego w kierunku Gdańskiej;
- przebudowę skrzyżowania ulic Krasińskiego, Staszica i 3 Maja;
- na ul. Markwarta zmianę parkowania skośnego na równoległe i drogę rowerową – na wysokości zatoki autobusowej jednokierunkową, dalej dwukierunkową do granicy z Parkiem Ludowym im. Witosa, a następnie drogi dla pieszych i rowerów do Ronda Ossolińskich;
- przebudowę Ronda Ossolińskiego – zmianę organizacji ruchu na rondo turbinowe oraz wyznaczenie przejazdów rowerowych na wszystkich wlotach skrzyżowania;
- przebudowę skrzyżowania Sieńki-Ogińskiego-Moniuszki, z wyznaczeniem przejazdów na wszystkich wlotach skrzyżowania;
- obustronne pasy rowerowe na Moniuszki i Skłodowskiej-Curie do skrzyżowania z Łęczycką;
- przebudowę Ronda Skrzetuskiego – rezygnacja z kierunkowych bypassów dla relacji prawoskrętów;
- przebudowę skrzyżowania Skłodowskiej-Curie i Łęczyckiej na rondo jednopasowe, z wyznaczeniem przejazdów rowerowych na wlotach.

budowę drogi rowerowej (miejscami ciągu pieszo-rowerowego) po wschodniej stronie Łęczyckiej. ©℗

HISTORIA

W Starym Fordonie trwa budowa lapidarium. Będą tu eksponowane fragmenty 33 macew

Małgorzata Pieczyńska

To będzie trwałe upamiętnienie trzech żydowskich nekropolii Bydgoszczy. W Starym Fordonie na granicy historycznego cmentarza żydowskiego przy ul. Piastowej powstaje lapidarium. Zostaną tu wyeksponowane 33 macewy.

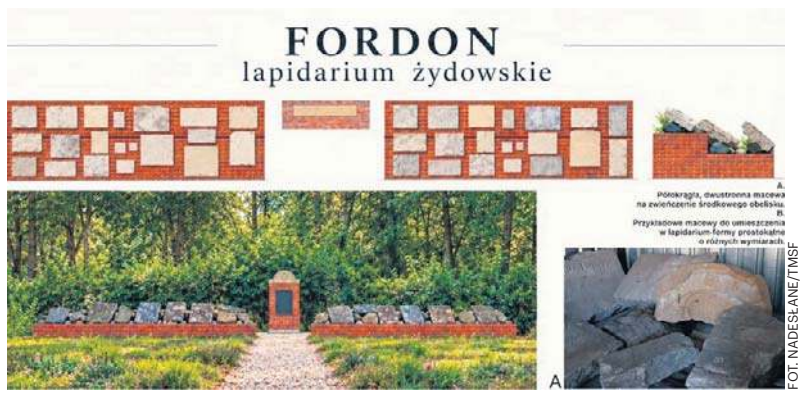

FOT. NADESŁANE/TMSF

Autorką projektu lapidarium jest dr Ewa Raczyńska-Mąkowska

Budowa lapidarium jest częścią projektu „Edukacja nad Wisłą" - na całą realizację tego projektu Miasto Bydgoszcz zdobyło dofinansowanie z budżetu państwa i Unii Europejskiej - łącznie 300 tys. złotych.

Jak już informowaliśmy, w ramach projektu „Edukacja nad Wisłą" nastąpi też symboliczne oznaczenie kamieniami granic dawnego cmentarza żydowskiego oraz lapidarium lu-terańskiego w Starym Fordonie. Oprócz tzw. ram pamięci powstanie także 10 punktów z kodami QR z opisami zabytków oraz miejsc w tej dzielnicy. Wcześniej odrestaurowano też kuczkę przy ul. Kapeluszników.

Autorką projektu lapidarium jest dr Ewa Raczyńska-Mąkowska. Składać się ono będzie z trzech części. Projekt zakłada kompozycję symetryczną z dwiema ceglanymi platformami o tych samych wymiarach oraz środkowym obeliskiem na ceglanej podwalinie.

W lapidarium znajdą się łącznie fragmenty 33 macew pochodzących z cmentarzy żydowskich przy ul. Piastowej, ul. Filareckiej i ul. Ikara w Bydgoszczy. Umieszczona zostanie również tablica informacyjna wyjaśniająca historię lokalnej społeczności żydowskiej. Napisy na niej będą w trzech językach: polskim, hebrajskim i angielskim.

W lapidarium zostanie wykorzystana cześć macew będących w depozycie Fundacji Synagoga w Fordonie-Dom Kultury. Mniejsze elementy pozostaną częścią stałej ekspozycji prezentowanej w bóżnicy.

Autorami pomysłu budowy upamiętnienia z macew znalezionych w Bydgoszczy i miejsca, gdzie ma ono powstać są Rafael Prętki i Damian Rączka, którzy w 2024 r. spotkali się z przedstawicielem Komisji Rabinicznej i uzyskali wstępną zgodę. Ostateczną zgodę od Komisji Rabinicznej na budowę lapidarium na granicy historycznego cmentarza żydowskiego w Starym Fordonie otrzymał Miejski Konserwator Zabytków.

- To będzie pierwsze w Bydgoszczy lapidarium żydowskie. Budowa już trwa - mówi Damian Rączka, regionalista oraz członek Fundacji Synagoga w Fordonie-Dom Kultury. - Cieszymy się, że po dwóch latach starań, pism, spotkań z Komisją Rabiniczną i 11 latach gromadzenia rozrzuconych po mieście żydowskich nagrobków, powstanie trwałe upamiętnienie trzech żydowskich nekropolii Bydgoszczy.

Warto wiedzieć, że poszukiwanie macew rozpoczęto w 2015 r., a inicjatorem był właśnie Damian Rączka.

- Pierwszy nagrobek znalazł Rafael Prętki. Potem członkowie Stowarzyszenia Miłośników Starego Fordonu rozpoczęli kompleksowe działania, których celem było odzyskanie jak największej liczby macew - mówi Damian Rączka. - Finalnie znaleziono kilkadziesiąt różnej wielkości nagrobków i jedną kompletną macewę.

Zbiór nagrobków powiększył się o depozyt znajdujący się u Miejskiego Konserwatora Zabytków.©℗

eprasa.pl 4482ac697f

MATERIAŁ INFORMACYJNY PGE 0011614237

PGE stawia na elektryfikację, a polskie firmy mają na tym zarobić

PGE Polska Grupa Energetyczna planuje przeznaczyć do 2035 roku 210 mld zł na inwestycje. Udział komponentu krajowego w tych nakładach, liczony w całym cyklu życia projektów, ma wynieść co najmniej 65 proc. Grupa zamierza rozwijać morską energetykę wiatrową, źródła gazowe, magazyny energii, centra danych i projekty jądrowe. PGE chce także rozpocząć działalność na hurtowym rynku gazu i skorzystać z możliwości importowych terminalu FSRU 2. Dariusz Lubera, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej, podkreśla, że strategia spółki nie będzie już dokumentem przyjmowanym raz na wiele lat, lecz planem poddawanym ciągłej weryfikacji w odpowiedzi na zmiany technologiczne, rynkowe i geopolityczne.



PGE Polska Grupa Energetyczna przyjęła zaktualizowaną strategię rozwoju do 2035 roku. Zarząd zapowiada, że dokument będzie odtąd przeglądany praktycznie w sposób ciągły. Nie oznacza to automatycznej zmiany głównych celów po każdym wahnięciu rynku, lecz szybsze reagowanie na przeobrażenia technologiczne i geopolityczne.

– *Strategia przyjęta w 2025 roku opierała się na określonych założeniach, ale w tak szybko zmieniającym się świecie podjęliśmy decyzję, że będziemy ją przeglądać praktycznie cały czas. To, czy konieczne będą kolejne zmiany, będzie zależało przede wszystkim od rozwoju sytuacji w niezwykle niespokojnym otoczeniu geopolitycznym* – mówi Dariusz Lubera, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

Główny kierunek pozostaje niezmieniony. PGE zamierza kontynuować dekarbonizację, rozwijać źródła nisko- i zeroemisyjne, aby stopniowo ograniczać emisje do 2050 r.

PGE chce przyspieszać elektryfikację gospodarki

– *Chcemy aktywnie uczestniczyć w elektryfikacji gospodarki, a także ją kreować. Unia Europejska planuje, by udział energii elektrycznej w końcowym zużyciu sięgnął ponad 40 proc. Dzisiaj jest to ok. 22 proc. w Unii Europejskiej i zaledwie 17 proc. w Polsce. Mamy więc do czynienia z olbrzymią przestrzenią do rozwoju* – podkreśla Dariusz Lubera, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

Jednym z nowych obszarów działalności grupy mają być centra danych, których rozwój będzie zwiększał zapotrzebowanie na energię. PGE może nie tylko dostarczać prąd takim instalacjom, lecz także wykorzystać tereny i infrastrukturę w obecnych ośrodkach energetycznych.

210 mld zł na inwestycje

Do 2035 roku PGE zamierza przeznaczyć na inwestycje 210 mld zł. To mniej, niż przewidywała poprzednia strategia, ale zarząd przekonuje, że nie oznacza to ograniczenia ambicji.

– *Chcemy osiągnąć te same cele, ale przy poprawie efektywności. Zamierzamy także doprowadzić do tego, aby powstające aktywa były intensywniej wykorzystywane, a więc żeby przepływała przez nie większa ilość energii* – wyjaśnia prezes PGE.

Jednym z najważniejszych przedsięwzięć jest morska farma wiatrowa Baltica 2. Według prezesa Lubery terminy realizacji nie są zagrożone. Pierwsza energia ma popłynąć w pierwszym kwartale, a do końca 2027 roku farma powinna dostarczać do systemu ok. 1,5 GW mocy. Grupa przygotowuje również kolejne projekty morskiej energetyki wiatrowej, w tym Baltica 9+.

Ważną częścią strategii pozostaje dekarbonizacja ciepłownictwa, w której paliwem przejściowym ma być gaz. PGE chce ponadto uczestniczyć w przygotowaniach do kolejnego dużego projektu jądrowego, a do 2035 roku zaangażować się także w rozwój małych reaktorów dla elektroenergetyki i ciepłownictwa.

Co najmniej 65 proc. komponentu krajowego w całym cyklu życia projektów

PGE przeznaczy na inwestycje 210 mld zł do 2035 r. Udział komponentu krajowego w całym cyklu życia projektów będzie wynosił co najmniej 65 proc. Budowa polskiego łańcucha dostaw wymaga jednak wcześniejszego informowania przedsiębiorstw o planowanych zamówieniach, aby mogły przygotować technologie, kadry i finansowanie.

– *Dostawców interesuje długofalowość. Nie wystarczy, że wezmą udział w jednym projekcie i zrealizują pojedynczą inwestycję. Muszą znać nasze zamierzenia odpowiednio wcześnie. Dlatego chcemy z wyprzedzeniem ogłaszać oczekiwania na cały rok, aby partnerzy mogli przygotować się do udziału w postępowaniach* – mówi prezes Dariusz Lubera.

Taki model zastosowano przy projektach PGE Baltica, zapowiadając wcześniej ponad 40 przedsięwzięć i zamówień. Spółka podkreśla jednocześnie, że wspieranie krajowych firm musi być zgodne z prawem zamówień publicznych. Firma nie może dyskryminować zagranicznych wykonawców, może jednak brać pod uwagę nie tylko cenę, lecz również bezpieczeństwo i ciągłość dostaw, długość łańcucha logistycznego oraz udział polskich podmiotów w realizacji kontraktu.

– *Nie mamy dziś w Polsce producenta turbin gazowych, dlatego dostawca kluczowej technologii może pochodzić z zagranicy. Nie oznacza to jednak, że polskie przedsiębiorstwa nie mogą być beneficjentami procesu inwestycyjnego. Chcemy, aby uczestniczyły w realizacji zamówień na różnych szczeblach* – podkreśla prezes PGE.

Przykładem jest współpraca Polimeksu z Siemensem przy budowie bloku gazowego w Rybniku. PGE podpisała także kontrakty na dwa bloki OCGT w Rybniku i Gryfinie. Z kolei w segmencie dystrybucji udział polskich przedsiębiorstw w inwestycjach grupy przekracza już 85 proc.

PGE wchodzi na hurtowy rynek gazu

Rosnące znaczenie jednostek gazowych sprawia, że PGE nie chce pozostawać wyłącznie odbiorcą paliwa. Zgodnie ze zaktualizowaną strategią PGE planuje posiadać 9,6 GW mocy gazowych do 2035 r. Spółka chce przy tym, rozwijać kompetencje w hurtowym handlu gazem.

– *Jeżeli nasz udział w rynku gazu rośnie, nie mogliśmy pozostać obojętni. Temu ma służyć udział PGE w projekcie FSRU 2. Dzięki temu będziemy mogli aktywnie uczestniczyć w rynku i stopniowo budować na nim swoją pozycję* – zapowiada prezes Lubera.

Udział w terminalu ma umożliwić PGE zabezpieczenie paliwa dla własnych aktywów, a jednocześnie rozwinięcie kompetencji handlowych. Możliwość współdzielenia slotów dostawczych przez kilka podmiotów może zwiększyć konkurencję i sprzyjać powstawaniu nowego segmentu rynku. Projekt ma więc wymiar zarówno biznesowy, jak i związany z bezpieczeństwem energetycznym kraju.

Magazyny mają stabilizować system

Docelowy miks PGE ma opierać się na różnych technologiach. Odnawialne źródła energii pozostaną jego ważną częścią, ale ich zależność od warunków pogodowych wymaga rozwoju źródeł dyspozycyjnych i magazynów. Gaz ma zapewniać moc w okresach niskiej produkcji z OZE, natomiast magazyny pozwolą przechowywać nadwyżki energii i oddawać ją do sieci przy zwiększonym zapotrzebowaniu.

Celem grupy jest dostarczenie polskiemu systemowi magazynów o łącznej pojemności 18 GWh. Największy projekt powstaje w Żarnowcu, rozpoczęto również inwestycję w Gryfinie. Mniejsze instalacje mają być budowane przy należących do PGE farmach fotowoltaicznych.

– *System musi być stabilny i bezpieczny. Źródła odnawialne są niezwykle istotne, ale pozostają mniej stabilne, dlatego magazyny energii będą odgrywały coraz ważniejszą rolę* – podsumowuje Dariusz Lubera, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

eprasa.pl 4482ac697f

FOKUS

• **Stopa bezrobocia** w październiku wyniosła 5,8 proc. 905,3 tys. osób było zarejestrowanych w urzędach pracy – podał GUS

PRZESTĘPCZOŚĆ

Były agent CBA z zarzutami. Prokuratura chce jego aresztowania

Były agent CBA Artur Chodziński usłyszał zarzuty płatnej protekcji i działalności detektywistycznej bez licencji. Prokuratura chce go aresztować na trzy miesiące

oprac. Karolina Wrońska

– Artur Chodziński (zgadza się na podawanie nazwiska – PAP) usłyszał zarzuty dotyczące dwóch czynów zabronionych, a następnie został przesłuchany – poinformowała we wtorek rzeczniczka prokuratora generalnego prok. Anna Adamiak.

Pierwszy zarzut dotyczy płatnej protekcji. Według prokuratury Chodziński miał przyjąć prawie 650 tysięcy złotych oraz bilety na mecze, pobyty w hotelach, noclegi i posiłki w zamian za pośrednictwo w działaniach zmierzających do uniewinnienia lub ułaskawienia ustalonej osoby, a także do przyjęcia rozwiązań legislacyjnych korzystnych dla giełdy ZondaCrypto.

Prok. Adamiak przekazała, że Chodziński, powołując się na wpływy w Sejmie RP i Kancelarii Prezydenta RP, miał m.in. przekazywać politykom dokumenty z akt sprawy karnej, w której wskazana osoba występowała w charakterze oskarżonego, organizować jej spotkania z posłami, a także przekazać 450 tysięcy złotych na rzecz Fundacji Instytut Polski Suwerennej, której prezesem zarządu był Zbigniew Ziobro.

– Ponadto miał przekazywać posłom i innym osobom uwagi tej osoby dotyczące projektów ustawy o kryptoaktywach. Działania te miały doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości przez wskazaną osobę – dodała prok. Adamiak.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Były agent Centralnego Biura Antykorupcyjnego usłyszał we wtorek w prokuraturze dwa zarzuty w sprawie ZondaCrypto

Drugi zarzut dotyczy prowadzenia bez wymaganej licencji działalności detektywistycznej. Według prokuratury Chodziński przekazywał informacje o osobach, przedmiotach i zdarzeniach, w tym o miejscach zamieszkania i pobytu dziennikarzy TVN24.

Podejrzany nie przyznał się do zarzucanych czynów i złożył obszerne wyjaśnienia. Po przesłuchaniu prokurator zdecydował o skierowaniu do sądu wniosku o zastosowanie wobec Chodzińskiego tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. Uzasadnił go dużym prawdopodobieństwem popełnienia zarzucanych czynów, obawą matactwa i ucieczki oraz grożącą podejrzanemu surową karą. Wydano także postanowienie o zatrzymaniu Chodzińskiego i przymusowym doprowadzeniu go do sądu.

Również w środę policjanci Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości prowadzili przeszukania w dziewięciu lokalizacjach w ramach śledztwa dotyczącego giełdy kryptowalut ZondaCrypto.

Śledztwo dotyczące ZondaCrypto wszczęto w kwietniu pod kątem oszustw znacznej wartości i prania pieniędzy. Wpłynęło dotąd kilka tysięcy zawiadomień o przestępstwie. W sierpniu postępowanie połączono ze śledztwem dotyczącym zaginięcia twórcy giełdy Sylwestra Suszka. W sprawie aresztowano m.in. szefa PKOl Radosława Piesiewicza, któremu we wtorek przedłużono areszt o kolejne trzy miesiące.

Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek, pytany o przełom w sprawie zaginięcia Suszka, powiedział, że biegli muszą ustalić, czy zebrany materiał można przyporządkować do osoby uznawanej obecnie za zaginioną. Dodał, że w śledztwie pojawiły się nowe osoby, które mogą mieć wiedzę na ten temat, co określił jako „radykalny przełom".

Żurek ocenił, że choć postępowanie trwało od wielu lat, nie zebrano części dowodów i nie przesłuchano niektórych osób. Jego zdaniem nad śledztwem istniał „dziwny parasol ochronny", przez co prowadziło ono donikąd. Podkreślił, że jednym z priorytetów pozostaje ustalenie, co stało się z Sylwestrem Suszkiem. **PAP**

WARSZAWA

Warszawski Szpital Południowy ukarany przez NFZ

oprac. Karolina Wrońska

Narodowy Fundusz Zdrowia ukarał Warszawski Szpital Południowy kwotą 2,3 mln zł za przyjmowanie poza kolejnością i nieprawidłowe grafiki lekarzy.

Wyniki kontroli NFZ w lecznicy trafią do prokuratury, Rzecznika Praw Pacjenta i stołecznego ratusza. Kontrolerzy stwierdzili m.in. przyjmowanie pacjentów poza kolejnością, nieobecność lekarzy na dyżurach oraz udzielanie świadczeń bez uprawnień. Negatywnie oceniono także powierzenie koordynacji SOR lekarzowi bez odpowiedniej specjalizacji i doświadczenia. Na szpital nałożono 2,33 mln zł kary.

Kontrola była następstwem publikacji portalu Zero.pl o Dawidzie K., byłym radnym KO i koordynatorze SOR. Według portalu zarobił on w 2025 r. 1,6 mln zł, a politycy KO mieli być przyjmowani bez kolejki. W październiku usłyszał zarzut oszustwa na ponad 583 tys. zł przy użyciu nierzetelnych faktur. **PAP**

SEJM

Zespół ws. ładu konstytucyjnego nie powstanie

oprac. Karolina Wrońska

Marszałek Sejmu nie zgodził się na powołanie zespołu ds. przywrócenia i naprawy ładu konstytucyjnego. Jarosław Kaczyński nazwał decyzję kuriozalną i zapowiedział, że zespół i tak powstanie.

Włodzimierz Czarzasty nie zgodził się na utworzenie zespołu parlamentarnego ds. przywrócenia ładu konstytucyjnego i rozliczenia naruszeń prawa. Według Kancelarii Sejmu jego nazwa z góry potwierdzałaby, bez postępowania organów ścigania i wyroku sądu, że doszło do próby siłowego usunięcia konstytucyjnych organów RP. Zaznaczono również, że prawne rozliczanie naruszeń nie należy do kompetencji zespołów parlamentarnych. Od zarządzenia przysługuje odwołanie do Prezydium Sejmu.

Jarosław Kaczyński uznał decyzję za kuriozalną i zapowiedział powołanie zespołu. Sprawa ma związek z konfliktem wokół Trybunału Konstytucyjnego.

KRÓTKO

Łódź

Podejrzani o rabunek usłyszeli zarzuty

Osiem osób usłyszało zarzuty w śledztwie dotyczącym napadu na 72-letniego kolekcjonera w Łodzi i kradzieży 74 dzieł sztuki wartych 3,5 mln zł. Łup obejmował m.in. obrazy Jacka Malczewskiego i artystów z rodziny Kossaków. Sprawcy pobili i związali mężczyznę, a następnie wywieźli kolekcję busem, który później spalili. Obrazy ukryto pod Żyrardowem. Siedem osób aresztowano. Podejrzanym zarzucono rozbój, paserstwo oraz udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Grozi im do 15 lat więzienia.

Warszawa

Protest pod TK bez zgody po 30 listopada

Warszawski ratusz odmówił przedłużenia zgromadzenia przed Trybunałem Konstytucyjnym. Protest może trwać do 30 listopada. Powodem decyzji były m.in. uchybienia terminom zgłoszenia, planowany 36-dniowy czas zgromadzenia oraz utrudnienia dla mieszkańców i komunikacji. Zablokowanie wjazdu w Aleję Szucha ogranicza przejazd służb ratunkowych. Policja, straż pożarna i pogotowie wskazały także na zagrożenia dla bezpieczeństwa.

Warszawa

Ciało starszej kobiety znalezione w Aninie

W środę rano przy ul. Stradomskiej w warszawskim Aninie policjanci znaleźli w mieszkaniu ciało starszej kobiety. Służby zaalarmowała osoba zaniepokojona odgłosami dobiegającymi z posesji. W związku ze sprawą zatrzymano młodego mężczyznę. Policja pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Warszawa-Praga Północ ustala przebieg i okoliczności zdarzenia.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Politycy nie powinni zastępować generałów, a generałowie nie powinni zastępować polityków. O zestrzeliwaniu rakiet powinni decydować wojskowi i generałowie

WŁODZIEMIERZ CZARZASTY, marszałek Sejmu

eprasa.pl 4482ac697f

PO STRONIE SENIORA

UPRAWNIENIA

Jak senior może się dostać do lekarza bez kolejki. Podpowiadamy, jakie dokumenty mu to zapewnią

Sam wiek nie wystarczy, by senior mógł ominąć kolejkę do lekarza. Potrzebne jest odpowiednie orzeczenie lub dokument potwierdzający szczególne uprawnienia. Wyjaśniamy, jakie to są dokumenty

Małgorzata Stempinska

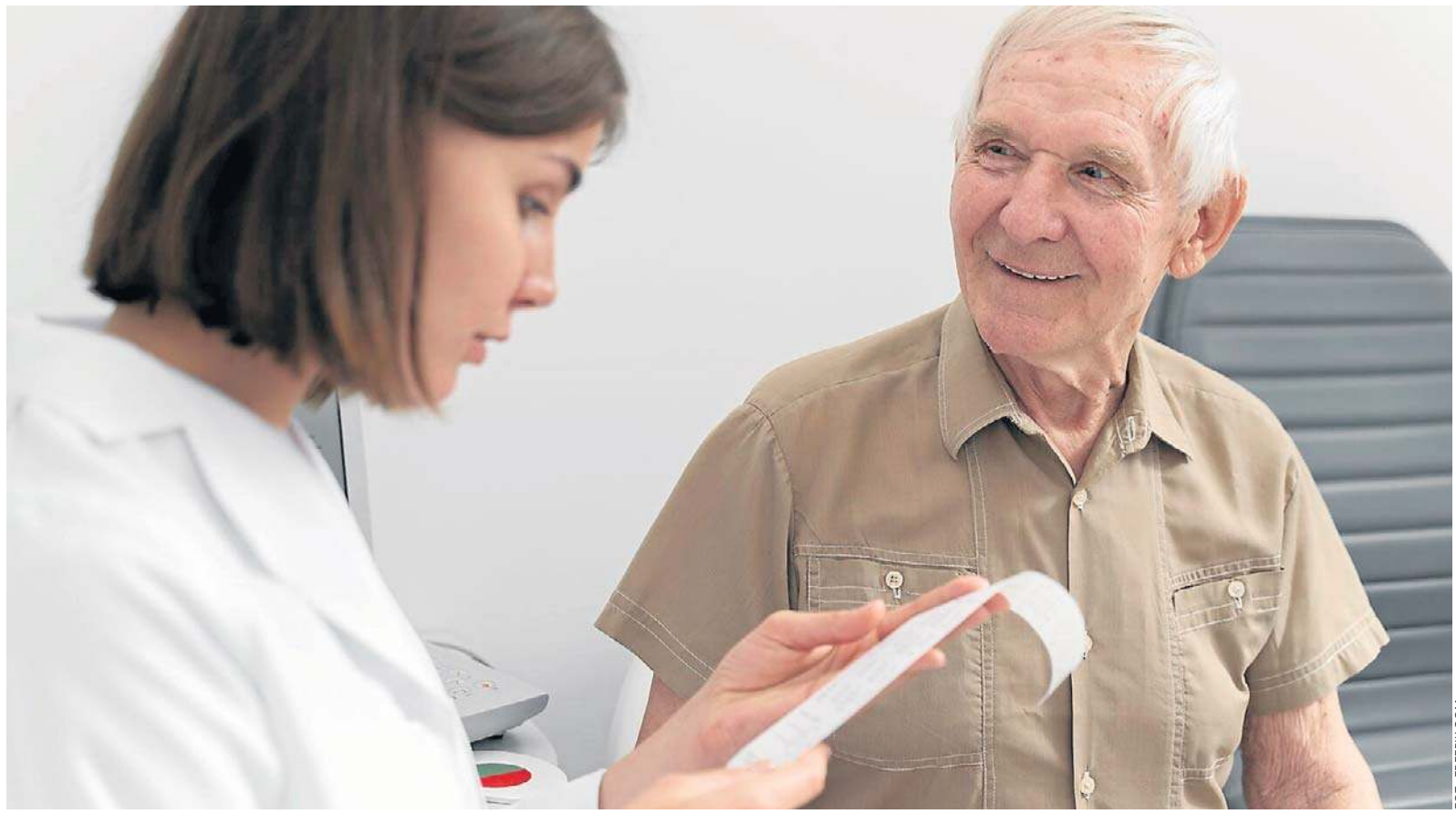

FOT. FREEPIK.COM

Informacja o tym, kto ma być przyjęty przez lekarza czy obsłużony w aptece poza kolejnością, musi być wywieszona w widocznym miejscu

Ustawa z 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych określa katalog świadczeniobiorców, którzy mają prawo do skorzystania ze świadczeń opieki zdrowotnej poza kolejnością. Są to m.in.:

- kobiety w ciąży;
- osoby o znacznym stopniu niepełnosprawności;
- osoby o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniami: konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałego współudziału na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji;
- Zasłużeni Honorowi Dawcy Krwi i Zasłużeni Dawcy Przeszczepu;
- inwalidzi wojenni i wojskowi; kombatanci;
- cywilne niewidome ofiary działań wojennych;
- działacze opozycji antykomunistycznej i osoby represjonowane z powodów politycznych;
- świadczeniobiorcy do 18. roku życia, u których stwierdzono ciężkie i nieodwracalne upośledzenie albo nieuleczalną chorobę zagrażającą życiu, które powstały w prenatalnym okresie rozwoju dziecka lub w czasie porodu;
- osoby deportowane do pracy przymusowej;
- uprawnieni żołnierze lub pracownicy, których ustalony procentowy uszczerbek na zdrowiu wynosi co najmniej 30 proc.;
- weterani poszkodowani, których ustalony procentowy uszczerbek na zdrowiu wynosi co najmniej 30 proc.;
- żołnierze zawodowi w przypadku korzystania ze świadczeń w podmiotach leczniczych, dla których podmiotem tworzącym jest Minister Obrony Narodowej oraz przez niego nadzorowanych;
- żołnierze pełniący terytorialną służbę wojskową w przypadku korzystania ze świadczeń udzielanych w podmiotach leczniczych, dla których podmiotem tworzącym jest Minister Obrony Narodowej, oraz przez niego nadzorowanych.

Pierwszeństwo w dostępie do lekarza nie znosi innych obowiązujących zasad. Jeśli do danego specjalisty wymagane jest skierowanie, nadal trzeba je posiadać. Tak samo jest w przypadku badań czy zabiegów. Brak wolnych miejsc lub wyczerpanie limitu kontraktowego nie pozbawia pacjenta prawa do świadczeń poza kolejnością.

Kto dostanie się bez kolejki do lekarza

Przepisy mówią, że osobom uprzywilejowanym przysługuje korzystanie poza kolejnością ze świadczeń opieki zdrowotnej. Mowa tutaj o pomocy udzielanej w szpitalach oraz o świadczeniach specjalistycznych w ambulatoryjnej opiece zdrowotnej (specjaliści przyjmujący w przychodniach).

Przepisy mówią, że takie osoby mają być przyjęte przez lekarza w dniu zgłoszenia. – W przypadku, gdy udzielenie świadczenia nie jest możliwe w dniu zgłoszenia, świadczeniodawca wyznacza inny termin poza kolejnością przyjęć wynikającą z prowadzonej przez niego listy oczekujących. Świadczenie z zakresu ambulatoryjnej opieki specjalistycznej nie może być udzielone później niż w ciągu siedmiu dni roboczych od dnia zgłoszenia – wyjaśnia Barbara Nawrocka, rzecznik Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Bydgoszczy.

Co ważne, ten termin stosowany jest wyłącznie w odniesieniu do pacjenta zgłaszającego się po raz pierwszy. W przypadku, gdy świadczeniobiorca jest już objęty leczeniem, przy wyznaczaniu kolejnych terminów traktowany jest jako osoba kontynuująca leczenie, i jedynie wskazania medyczne (plan leczenia) powinny mieć wpływ na wyznaczenie terminu kolejnego świadczenia.

Jeśli przychodnia odmówi pierwszeństwa, osoba uprzywilejowana powinna poprosić o wyjaśnienie przyczyn odmowy. Może też zwrócić się do właściwego oddziału NFZ lub Rzecznika Praw Pacjenta

Wymienione wyżej osoby bez kolejek są również obsługiwane w aptekach. Informacja o tym, kto ma być przyjęty przez lekarza czy obsłużony w aptece poza kolejnością, musi być wywieszona w widocznym miejscu.

Jakie dokumenty trzeba okazać u lekarza lub w aptece

Osoby uprzywilejowane muszą okazać właściwy dokument potwierdzający ich uprzywilejowany status. Mowa tutaj o:

- Legitymacji Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi wydanej przez Zarząd Okręgowy Polskiego Czerwonego Krzyża;
- Legitymacji Zasłużonego Dawcy Przeszczepu wydanej przez Ministra Zdrowia;
- Legitymacji inwalidy wojennego i wojskowego wydanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych o symbolu ZUS;
- Legitymacji osoby represjonowanej wydanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych o symbolu Rw-52;
- Legitymacji Kombatanta wydawanej przez Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Co jeśli przychodnia odmówi pierwszeństwa

Wówczas osoba uprzywilejowana powinna poprosić o wyjaśnienie przyczyn odmowy.

Jeżeli placówka nie respektuje przysługującego prawa, można zwrócić się do jej kierownictwa, właściwego oddziału NFZ lub Rzecznika Praw Pacjenta. ©℗

eprasa.pl 4482ac697f

WSPARCIE

Dla kogo Bon Senioralny? Warto znać zasady przyznawania tej formy pomocy przez gminy

Bon Senioralny to program bezpłatnych usług dla osób, które ukończyły 65 lat i potrzebują pomocy w codziennym funkcjonowaniu. Podpowiadamy, jak załatwić formalności w gminie i na jaką pomoc można liczyć

Małgorzata Stempinska



FOT. FREEPIK.COM

Z Bonu Senioralnego mogą skorzystać osoby po 65. roku życia, których średni miesięczny dochód z trzech miesięcy przed złożeniem wniosku nie przekracza 3410 zł

Bon Senioralny zapewni osobom po 65. roku życia, które potrzebują pomocy w codziennym funkcjonowaniu, bezpłatne usługi wsparcia w miejscu zamieszkania. Usługi organizuje gmina. Rozporządzenie w sprawie Programu Bonu Senioralnego na lata 2026–2028 weszło w życie 30 września br.

Jakie warunki trzeba spełnić, by otrzymać Bon Senioralny

Z Bonu Senioralnego mogą skorzystać osoby, których średni miesięczny dochód z trzech miesięcy przed złożeniem wniosku nie przekracza 3410 zł. – Kryterium dochodowe jest ponad trzy razy wyższe niż w pomocy społecznej. Wychodzimy więc w tym programie poza system pomocy społecznej. Dla samorządów Bon Senioralny jest zadaniem zleconym i finansowanym z budżetu państwa, dlatego gminy nie będą musiały do tej usługi dopłacać – zaznacza Marzena Okła-Drewnowicz, Sekretarz Stanu w KPRM, Pełnomocnik Rządu do spraw Polityki Senioralnej.

Jak dodaje, Bon Senioralny to priorytet rządu. Program ma zwiększyć dostęp do usług wsparcia tam, gdzie dziś ich brakuje lub są dostępne w ograniczonym zakresie. To kolejny element budowy systemu wsparcia osób starszych i ich rodzin.

Jakie usługi obejmuje Bon Senioralny

Bon Senioralny zapewni osobie starszej pomoc w podstawowych czynnościach życia codziennego. Wsparcie odbywa się w domu seniora i obejmuje pomoc w czterech głównych obszarach:

- podstawowe czynności życia codziennego: przygotowywanie posiłków, pomoc w ubieraniu się, poruszaniu się, sprzątanie i utrzymanie porządku w przestrzeni seniora, robienie zakupów;
- opieka higieniczno-pielęgnacyjna: toaleta poranna i wieczorna, mycie, kąpiel, higiena jamy ustnej, zmiana odzieży oraz pościeli;
- podstawowe wsparcie zdrowotne i monitoring: pomoc w przygotowaniu i przyjmowaniu leków, wykonywanie drobnych opatrunków, pomiar ciśnienia, temperatury, poziomu cukru, saturacji, asysta przy korzystaniu ze świadczeń zdrowotnych;
- aktywizacja i wsparcie społeczne: prowadzenie rozmów, towarzyszenie na spacerach, pomoc w załatwianiu spraw urzędowych, pomoc w utrzymywaniu kontaktów z rodziną i otoczeniem.

Zakres i liczbę godzin usług gmina ustali odpowiednio do potrzeb seniora. Senior nie płaci za usługę, opłaca ją gmina. Wartość usługi może wynieść do 2500 zł miesięcznie (maksymalnie do 50 godzin wsparcia w miesiącu, ze stawką do 48 zł/h). Oznacza to, że maksymalnie może być to kwota 30 000 zł na rok. Senior tych pieniędzy nie dostanie do ręki.

Jakie są zasady świadczenia usług opiekuńczych

Przepisy określają jasno, jakie są wymagania wobec opiekunów i zasady świadczenia usług. Oto one:

- kwalifikacje: osoby wykonujące usługi opiekuńcze muszą posiadać m.in. ukończony kurs udzielania pierwszej pomocy;
- zakaz przypadkowych zastępstw: w przypadku nieobecności stałego opiekuna zastępstwo może sprawować wyłącznie osoba spełniająca ustawowe wymagania kwalifikacyjne (takie same jak w przypadku realizacji usług opiekuńczych);
- zasada wyłączności: opiekun w danym czasie wykonuje usługi wyłącznie na rzecz seniora wskazanego w umowie (wyjątkiem jest drugi senior współzamieszkujący w tym samym domu lub mieszkaniu, posiadający osobną umowę);
- uzgodnienia z seniorem: kolejność i rodzaj czynności w danym dniu opiekun ustala bezpośrednio w porozumieniu z seniorem;
- standardy etyczne i identyfikacja: usługi muszą być świadczone z poszanowaniem godności, intymności i prywatności seniora. Opiekunowie muszą legitymować się sposobem identyfikacji określonym w umowie;
- nadzór gminy, która ma obowiązek bieżącego monitorowania i weryfikacji jakości opieki. Odbywa się to poprzez wizyty kontrolne w miejscu zamieszkania seniora (co najmniej raz na pół roku), zbieranie opinii od seniorów i ich rodzin oraz analizę zgłoszeń i ewentualnych skarg.

Gdzie złożyć wniosek po Bon Senioralny

Wniosek o Bon Senioralny może złożyć:

- senior,
- członek jego rodziny albo
- pełnomocnik.

Wniosek składa się w urzędzie gminy lub ośrodku pomocy społecznej, które sprawdzają sytuację i zakres potrzebnej pomocy. Do wniosku należy załączyć dokumenty potwierdzające dochód z ostatnich trzech miesięcy.

Gmina przeprowadzi kwalifikację najpóźniej w ciągu 30 dni od złożenia kompletnego wniosku. W tym czasie urzędnicy mogą odwiedzić seniora w domu, żeby ocenić, jakiej konkretnie pomocy on potrzebuje. Jeśli decyzja będzie pozytywna, gmina ustala harmonogram wizyt opiekuna i podpisuje umowę. Pomoc jest przyznawana na stałe, bez konieczności ponownego składania wniosków.

Które gminy realizują Bon Senioralny

W pierwszej kolejności, czyli w czwartym kwartale tego roku, program objął gminy, w których publicznych usług opiekuńczych nie ma. Następne będą gminy, w których z takich usług korzysta nie więcej niż 10 osób. Łącznie to około 45 proc. gmin w Polsce.

Choć program działa od 30 września 2026 roku, to poszczególne gminy uruchamiają nabory wniosków w różnych terminach. Dlatego warto sprawdzać komunikaty swojego ośrodka pomocy społecznej lub urzędu gminy.

Ile pieniędzy zaplanowano na bon

Z danych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wynika, że na realizację Programu Bonu Senioralnego w czwartym kwartale 2026 roku zaplanowano do 100 mln zł. Już na starcie programu 1026 gmin, czyli 41,4 proc. wszystkich gmin w Polsce, zgłosiło zapotrzebowanie na środki w wysokości blisko 84,5 mln zł. Wśród nich są 522 gminy, w których nie ma usług opiekuńczych lub korzysta z nich najwyżej 10 osób.

Dzięki programowi jeszcze w czwartym kwartale 2026 roku rząd chce zlikwidować połowę białych plam na mapie usług opiekuńczych w Polsce.

©℗

eprasa.pl 4482ac697f

PROGRAMOWO



G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Dochodzi do egzekucji na menadżerce klubu nocnego. Śledczy szybko ustalają, że kobieta była agentką ABN, działającą pod przykrywką, a jej śmierć ma związek z prowadzonym przez nią śledztwem, dotyczącym handlarzami bronią. Czy detektywi ustalą, kto tak naprawdę stoi za śmiercią śledczej?

Tymczasem Model i Wiktoria rozpoczynają przygotowania do eksperymentalnej terapii w Szwajcarii. Są szczęśliwi, ponieważ według lekarzy... wszystko będzie dobrze. Czy na pewno wszystko się uda? To się okaże w kolejnych odcinkach.

G. 18:05

Klan

TVP 1

Milecka ma do Brajana pretensje o kulejący niemiecki, a do Uli o spóźnienie. Ula żali się ojcu na Kornela. Irmina martwi się o męża. Po krztuścu i ze złamanymi żebrami pracuje tak jak dawniej, na pełnych obrotach. Razem z Bogną planują, jak namówić go na rehabilitację.

Do kwiatokawiarni przychodzi Lis w towarzystwie Jolanty. Podpuszcza Wacka, żeby pomógł zdjąć Bolka ze stanowiska. Po przemyśleniu argumentów Paweł zaprosił Jerzego.



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Melka wciąż nie potrafi pogodzić się z tym, co usłyszała od ginekolożki. Jeszcze trudniej jest przekazać te wieści Piotrkowi. Dlatego Melka nie mówi mu prawdy. W tajemnicy w innym gabinecie chce zasięgnąć drugiej opinii...

Tymczasem dręczony wyrzutami sumienia, Maciek idzie wytłumaczyć się Pawłowi. Przeprasza go z autentyczną skruchą, lecz Paweł traktuje go na tyle szorstko, że chłopak ucieka. Nie wraca jednak do domu. Wie, że ojciec Julki ma rację – Maciek zasłużył na karę i postanawia sam ją sobie wymierzyć... Natomiast policji udaje się ustalić tożsamość człowieka, który mógł stać za podpaleniem klubu i napadami na Elizę. Wysyłają patrole. Tymczasem Eliza, sfrustrowana niepowodzeniami w szukaniu inwestora dla klubu, odsyła Świdra, który mianował się jej ochroniarzem.



G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Natalia dowiaduje się, że aresztowany kurier wskazał ją jako prawniczkę. Michał twierdzi, że padł ofiarą rasistowskiego ataku.



Celina wbrew woli Łukasza zostaje „testerką wierności", a jej cel od razu zwraca na nią uwagę podczas prowokacji. Z kolei Madzia przed pokazem mody zastępuje Ignacego Olą i prosi dziewczynę, by odważyła się pokazać stomię, podczas gdy Weronika planuje nagłośnić tę historię w mediach. Jak skończy się ta cała sytuacja z Olą? Czy Weronika robi dobrze?

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Ula walczy o siebie – próbuje mówić o gwałcie! Dziwne zachowanie Uli martwi Kamila. Dex też się niepokoi – chce wiedzieć dlaczego ukochana go unika. Dziewczyna nie wyjaśnia, że została zgwałcona przez wykładowcę, prosi tylko Dexa o wsparcie. Ula dostaje wiadomość od Wysockiego, który przypomina o konsultacjach przed jutrzejszą poprawką. Hofferówna się przełamuje – oświadcza wykładowcy, że wie co jej zrobił! Z kolei w dziekanacie składa podanie o zmianę egzaminatora w związku z gwałtem na niej...

Bradecka w rozpaczy – jej synek ledwo przeżył kolejny kryzys po chemioterapii. Lekarz twierdzi, że czeka go długa i bardzo droga rehabilitacja... Judyta spóźnia się do pracy – widzi, że szef jest zły. Wścieka, ostro atakuje Fabiana – grozi mu, że jest zdolna do wszystkiego!



G. 20:30

Ojciec Mateusz

TVP 1

Morus zostaje kierownikiem sandomierskiego oddziału firmy sprzątającej i serwisującej wagony kolejowe w ruchu pasażerskim. Byłemu naczelnikowi, po serii wpadek i niepowodzeń, bardzo zależy na tej pracy.

Tymczasem w mieście mają miejsce tajemnicze wydarzenia. Mieszkańców budzi w nocy syrena alarmowa, zaś na kolejowym szlaku dochodzi do sabotażu i uszkodzenia urządzeń odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. W firmie serwisowej ma miejsce włamanie.

G. 22:25

Klangor

TVP 1

Emil trafia do szpitala. Policja próbuje odnaleźć zabójcę Ariela, chłopaka Gabi. Rafał jest naciskany przez żonę, aby zgłosił zaginięcie córki. Podczas przesłuchania Emil nie przyznaje się, aby miał cokolwiek wspólnego z zaginięciem młodych.

Dramat rodzinny z historią kryminalną w tle i Arkadiuszem Jakubikiem. W niewyjaśnionych okolicznościach ginie nastolatka, córka psychologa więziennego. Ojciec rozpoczyna poszukiwania na własną rękę.

eprasa.pl 4482ac697f

KRZYŻÓWKA NR 183

Poziomo:

3) krążek rzucany przez lekkoatletę,
6) rdzenny mieszkaniec Pirenejów,
11) popularna marka zup błyskawicznych,
12) plan, postanowienie, intencja,
13) rodak Leonarda da Vinci,
14) drapieżnik o cennym futrze,
15) lekki, kruchy torcik z ubitych białek i cukru,
16) słynna nowela Bolesława Prusa,
17) „serce" samochodu,
18) chęć do działania, entuzjazm,
19) wydłużony okrąg, elipsa,
21) czekoladowa do przekładania tortu,
23) druk reklamowy,
26) mały miejski model Toyoty,
27) dbałość o kogoś,
30) piosenka Krystyny Prońko,
31) dawniej tancerz baletowy,
34) sprzączka przy pasku,
38) wydzielona strefa na stadionie,
39) połowica upartego kłapoucha,
40) pensja na rękę,
41) włoska marka ciężarówek,
42) ćwiczenia sprawnościowe.

Pionowo:

1) biała papuga z ruchomym czubem na głowie,
2) znak wypalany dawniej skazańcom,
3) szybkie zbliżenie się,
4) bita droga poza miastem,
5) najcieńsze naczynia krwionośne w organizmie,
6) miasto w województwie lubuskim z lotniskiem,
7) palma betelowa, pinang,
8) niezwykle jasny obiekt astronomiczny,
9) przyrząd z igłą magnetyczną wskazującą północ,
10) słodka bułka drożdżowa,
20) legendarny krwiopijca z Transylwanii,
22) forma robotniczego protestu,
24) najdłuższa rzeka Francji,
25) dawna skórzana sakiewka,
28) regionalna nazwa jeżyny,
29) dodatek do młodych ziemniaków,
31) przerzut wojsk na teren wroga,
32) kultowy film akcji Luca Bessona z 1990 roku,
33) obrońca środowiska,
35) srogi wachmistrz Michała Wołodyjowskiego,
36) Norman, amerykański pisarz, autor „Nagich i martwych",
37) Louis, francuski poeta surrealista („Dzwony Bazylei").

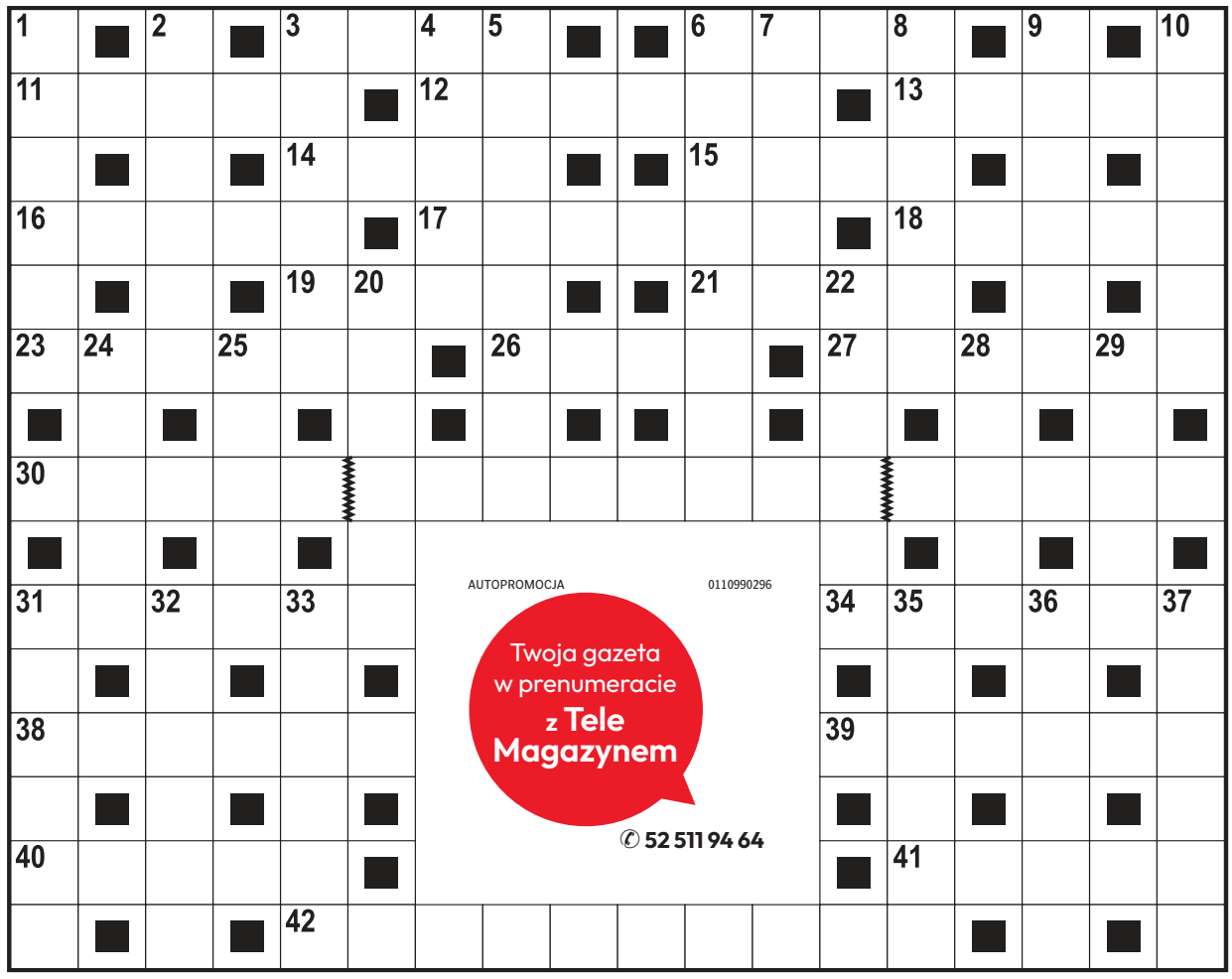

AUTOPROMOCJA 0110990296
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 52 511 94 64

ROZWIĄZANIE NR 182

K	■	A	■	T	R	A	N	■	■	S	M	O	G	■	O	■	K	
L	E	N	O	R	■	L	U	N	E	T	A	■	R	A	D	Ż	A	
E	■	E	■	E	L	E	W	■	■	A	R	I	A	■	E	■	I	
R	E	M	I	Z	■	J	O	G	U	R	T	■	H	U	Z	A	R	
Y	■	I	■	O	G	A	R	■	■	K	A	P	A	■	W	■	K	
K	W	A	D	R	A	■	Y	E	T	I	■	I	M	P	A	L	A	
■	I	■	I	■	J	■	S	■	■	N	■	P	■	R	■	A	■	
T	E	R	E	S	A	S	Z	M	I	G	I	E	L	Ó	W	N	A	
■	K	■	T	■	N							T	■	B	■	D	■	
M	O	K	A	T	E							A	M	A	T	O	R	
E	■	A	■	E	■							■	A	■	R	■	E	
S	Z	P	A	R	A							S	C	H	E	D	A	
T	■	E	■	R	■							■	Z	■	P	■	L	
W	I	L	N	O	■							■	K	H	A	K	I	
O	■	A	■	R	E	A	L	I	Z	A	C	J	A	■	K	■	A	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

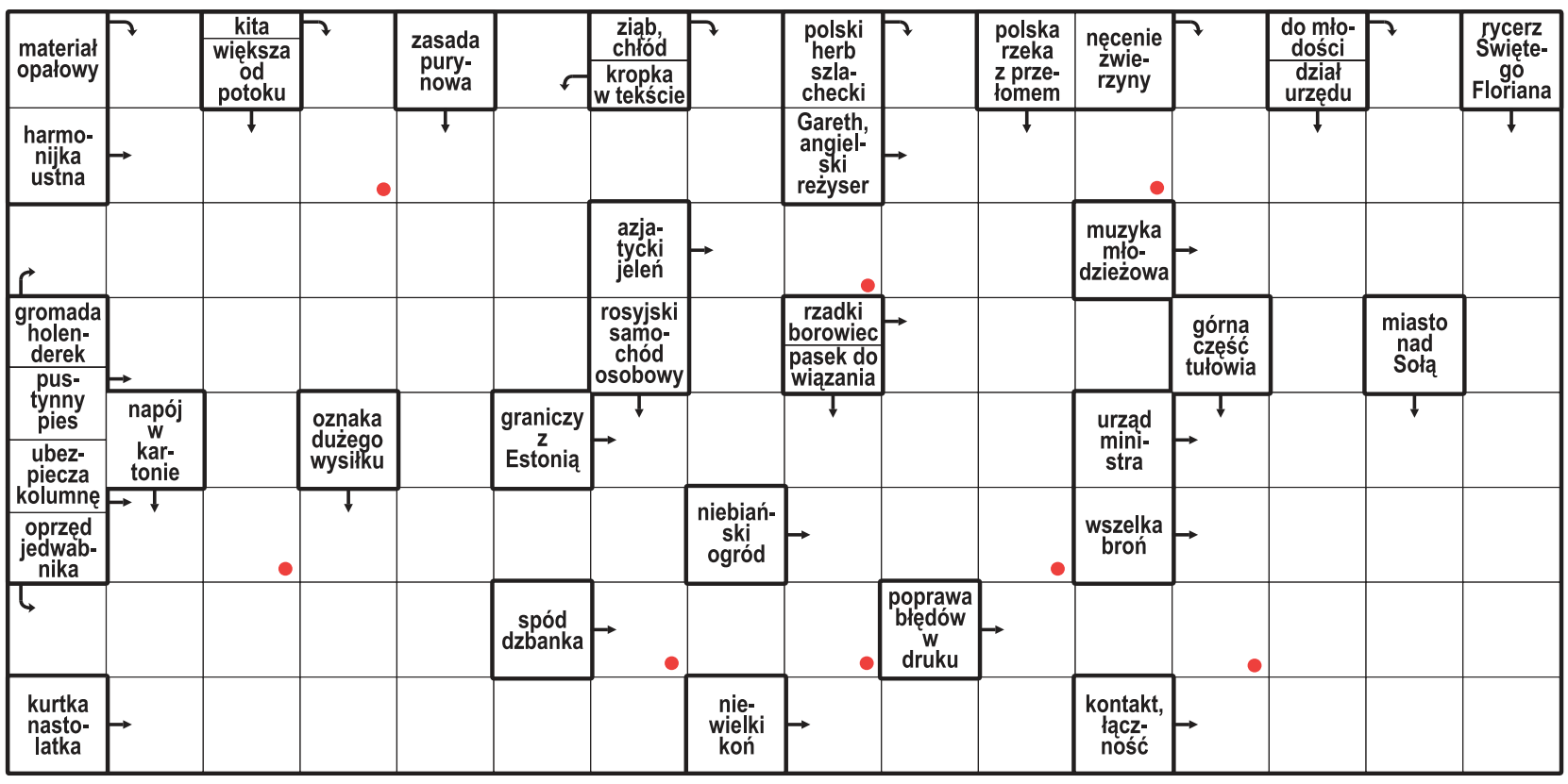

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: GWIAZDOR.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważny krok otworzy nowe drzwi. Horoskop dzienny wróży, że los podsunie Ci dyskretną wskazówkę.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość przyniesie efekt. Horoskop na dziś zapowiada, że wieczór odsłoni przed Tobą ważny trop.

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowa zmieni bieg spraw. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że przypadkowe słowa ukażą ukryty sens.

Byk (20.04 - 20.05)
Zaufaj intuicji. Horoskop dzienny mówi, że cichy znak wskaże właściwe rozwiązanie dawnego dylematu.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi zachować część tajemnicy dla siebie.

Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny na czwartek mówi, że drobny szczegół okaże się kluczem do rozwiązania trudnej sprawy.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci tam, gdzie panował chaos. Horoskop dzienny mówi, że los sprzyja mądrym decyzjom.

Panna (23.08 - 22.09)
Horoskop na dziś wróży, ktoś ujawni sekret, który pozwoli spojrzeć na wydarzenia z nowej strony.

Waga (23.09 - 22.10)
Pojawi się nieoczekiwana okazja. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że odwaga pomoże ją wykorzystać.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość zaprocentuje. Horoskop dzienny zapowiada, że gest wykonany dziś wróci w dobrej chwili.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Horoskop na dziś mówi, że kreatywny pomysł nabierze znaczenia, jeśli zaufasz własnemu rytmowi dnia.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Horoskop dzienny na czwartek wróży, że marzenia i rzeczywistość zbliżą się do siebie bardziej, niż przypuszczasz.

eprasa.pl 4482ac697f

USA

Dekapitacja reżimu – Donald Trump rozważa plan na Iran

Grzegorz Kuczyński

Przedstawiciele administracji prezydenta USA Donalda Trumpa rozważają możliwość przeprowadzenia nowych ataków na Iran, których celem będzie likwidacja części przywódców Islamskiej Republiki – poinformowały NBC News dobrze poinformowane źródła.

Zwolennicy tego scenariusza uważają, że taki krok pozwoli Trumpowi zakończyć wojnę na własnych warunkach. Jednocześnie przeciwnicy tej inicjatywy ostrzegają, że w przypadku śmierci irańskich przywódców stanowisko Teheranu może się zaostrzyć, a zaufanie do przyszłych negocjacji pokojowych zostanie podważone.

Z kolei dowództwo wojskowe USA obawia się, że ataki na irańskich przywódców mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa amerykańskich urzędników. Wcześniej minister finansów kraju, Scott Bessent, z powodu gróźb ze strony Teheranu przeniósł się do bazy wojskowej w okolicach Waszyngtonu.

Zginął Chamenei, rządzi Chamenei

Według źródeł NBC Trump nie podjął jeszcze ostatecznej decyzji. Jednocześnie możliwość likwidacji części irańskich przywódców jest omawiana od dawna, ale w ostatnich tygodniach dyskusje nasiliły się w kontekście poszukiwania sposobów zakończenia wojny – zauważa stacja telewizyjna.



FOT. ATTA KENARE/AFP/EAST NEWS

Wielki portret Modżtaby Chameneiego na placu Baharestan w Teheranie. Obok widoczne są irańskie pociski Zolfaghar

Na początku konfliktu zbrojnego w lutym tego roku w wyniku ataków USA i Izraela zginął najwyższy przywódca Iranu Ali Chamenei, który rządził krajem przez 36 lat. W marcu jego następcą został syn Modżtaba Chamenei, który również ucierpiał w wyniku nalotów i przez pewien czas nie pojawiał się publicznie.

Niektórzy amerykańscy urzędnicy uważają go za zwolennika bardziej twardej linii niż jego ojciec.

Iran szykuje zamachy

Wcześniej źródła CNN zaznajomione z danymi wywiadu amerykańskiego poinformowały, że Iran opracowuje plany ataku na wysokich rangą urzędników administracji Trumpa w Waszyngtonie z użyciem „brudnej bomby" lub broni chemicznej.

W październiku gazeta „Israel Hayom" pisała, że Mosad ostrzegł CIA przed przygotowywanymi przez Teheran zamachami na Trumpa i jego administrację. Według tych informacji celami mogą stać się również inni wysocy rangą urzędnicy, a środkiem ataku drony. W tej sytuacji Stany Zjednoczone podniosły poziom gotowości pracowników misji dyplomatycznych na Bliskim Wschodzie i rozpoczęły redukcję personelu ambasad i konsulatów.

Wojna czy pokój?

22 listopada Trump oświadczył, że skłania się ku wznowieniu ataków na Iran. Szef Białego Domu oskarżył irańskich negocjatorów o przeciąganie procesu, a Teheran o eskalację działań zbrojnych po wyborach uzupełniających do Kongresu USA.

Jednocześnie minister spraw zagranicznych Iranu Abbas Aragczi poinformował o gotowości Teheranu do podjęcia negocjacji z Waszyngtonem w sprawie otwarcia cieśniny Ormuz i oświadczył, że władze kraju dążą do „dobrego, godnego i trwałego porozumienia".

POMOC DLA UKRAINY

Unia Europejska chce dać w 2027 r. 45 miliardów euro dla Ukrainy

oprac. Anna Nagel

– UE proponuje 45 mld euro wsparcia dla Ukrainy w 2027 roku: 20 mld na potrzeby budżetowe i 25 mld na pomoc wojskową – przekazała w Parlamencie Europejskim przewodnicząca KE Ursula von der Leyen. Kijów będzie potrzebował około 70 mld euro.

Ursula von der Leyen zapowiedziała w Parlamencie Europejskim dalsze wsparcie Ukrainy i zwiększanie presji na Rosję. Podkreśliła, że Kijów będzie musiał spłacić otrzymane środki dopiero wtedy, gdy Moskwa zapłaci za szkody wojenne. Ma to wzmocnić pozycję Ukrainy w rozmowach pokojowych, a pozostałą część pomocy powinni pokryć partnerzy międzynarodowi.

Od początku rosyjskiej inwazji UE przekazała Ukrainie ponad 235 mld euro. Szefowa KE zapewniła, że Europa pozostanie przy niej zarówno podczas wojny, jak i po jej zakończeniu. Zwróciła uwagę, że konflikt trwa już niemal pięć lat, a dzieci urodzone na początku inwazji osiągają wiek szkolny.

Według von der Leyen rosyjska ofensywa wyhamowała, jednak Moskwa nasiliła ataki na miasta i infrastrukturę. Od września uderzyła w te cele ponad tysiąc razy, niszcząc m.in. elektrownie, systemy ogrzewania i dostawy wody. Unijne środki pomagają utrzymać szpitale i usługi publiczne, wzmacniają obronę oraz umożliwiają odbudowę.

Von der Leyen wskazała na przyjęty 22. pakiet sankcji i zapowiedziała kolejne ograniczenia: zakaz wizowy dla osób służących w rosyjskiej armii, zakaz obejmowania przez obywateli UE stanowisk we władzach rosyjskich firm oraz restrykcje w sporcie i kulturze. UE ma aktywnie uczestniczyć w kolejnej rundzie rozmów pokojowych. Jak podkreśliła, bezpieczeństwo Ukrainy bezpośrednio wpływa na bezpieczeństwo całej Europy, dlatego działania Rosji będą oceniane na podstawie czynów, nie słów.

IRAN

Irańska piosenkarka została wychłostana za występ bez hidżabu. Kara: 74 razy batem

Kazimierz Sikorski

29-letnia irańska piosenkarka otrzymała 74 uderzeń biczem za niezakrycie swoich włosów.

29-letnia Parastu Ahmadi wystąpiła w sukience bez rękawów podczas koncertu transmitowanego na żywo w grudniu 2024 roku. W czerwcu tego roku sąd karny w Kom uznał Ahmadi oraz osiem innych osób za winne „obrazy dobrych obyczajów" poprzez publikację „materiałów obscenicznych".

Oprócz kary uderzeń biczem nałożono na nich dwuletni zakaz opuszczania kraju oraz zakaz prowadzenia działalności audiowizualnej.

Mimo złożenia odwołania pod koniec września sąd apelacyjny w Komie oddalił apelację i utrzymał wyrok w mocy.

Jak podaje dziennik „Etemad", powołując się na prawnika z zespołu obrony, czterej mężczyźni, których poddano karze chłosty, to: Soheil Faghih-Nasiri, Amin Taheri, Amirali Pirnia oraz Mohsen Lashkari.

KOLUMBIA

Kilkudziesięciu zakładników zostało uwolnionych

oprac. Anna Nagel

Po blisko 17 godzinach uwolniono zakładników przetrzymywanych przez uzbrojonych napastników w supermarkecie w kolumbijskiej Cartagenie.

Jeden z napastników zginął w operacji przeprowadzonej przez policję i wojsko – przekazał szef państwa w nagraniu opublikowanym na portalach społecznościowych. Akcję służb określił jako „przeprowadzoną absolutnie bez zarzutu".

Nim siły bezpieczeństwa wkroczyły do budynku, świadkowie usłyszeli kilka eksplozji i widzia-no krążący nisko policyjny śmigłowiec.

W kolumbijskich mediach i na platformach społecznościowych pojawiły się zdjęcia pokazujące dziesiątki policjantów i snajperów na okolicznych budynkach, a także osoby klęczące wewnątrz supermarketu.

Zakładników było początkowo 30, ale potem napastnicy uwolnili pięć starszych kobiet.

Według lokalnych mediów przestępcy domagali się prawie2 milionów dolrów, dwóch wozów opancerzonych i swobodnego przejazdu do nadmorskiego miasta Barranquilla, około 100 km od Cartageny. Na miejscowym lotnisku na około 45 minut wstrzymano lądowania samolotów.

DROBNE

Usługi

MONTAŻOWE

ROLETY ATRAKCYJNE CENY.

Producent „GARDA" tel. 504166613

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. **Bez wychodzenia z domu.**



ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011606293

Zieleń Miejska
Zakład Pogrzebowy
UL. CZARTORYSKIEGO 13
24h / 7 - 52 324 99 99
WŁASNE KREMATORIUM

eprasa.pl 4482ac697f

Sport

Piłka nożna. Dziś mecze 5. kolejki Ligi Europy Union Saint-Gilloise - Lech Poznań (godz. 18.45) i Sunderland - Jagiellonia Białystok (g. 21). Transmisja w Polsacie Sport 1 i Polsacie Sport Premium 1.

WIOŚLARSTWO

Lotto Bydgostia śrubuje rekordy i czeka na kwalifikacje olimpijskie

Kazimierz Fiut

W kraju są niepokonani od 34 lat, na arenie międzynarodowej mogą się pochwalić medalami mistrzostw świata i Europy. Dla czołowych wioślarzy Lotto Bydgostii najważniejszy będzie jednak przyszłoroczny, przedolimpijski sezon.

Lotto Bydgostia podsumowała sezon 2026. Anna Tataruch, prezes klubu była bardzo usatysfakcjonowana zdobyciem 34. z rzędu i 38. w historii klubu tytułu Drużynowego Mistrza Polski. - Na to rekordowe zwycięstwo zapracowali wszyscy wioślarze i wioślarki naszego klubu oraz ich szkoleniowcy - podkreśliła. - Zdobyliśmy 2092 punkty i wyprzedziliśmy naszych lokalnych rywali AZS UMK Toruń (1464,5) i Posnanię (880).

- Triumfowaliśmy w krajowych mistrzostwach seniorów i młodzieżowców oraz w sprincie wioślarskim, natomiast juniorzy zajęli drugie miejsce. Na podium stawali też juniorzy młodsi i młodzicy, wioślarze z niepełnosprawnościami na ergometrach, a swoje medale dołożyli też specjaliści od wioślarstwo morskiego - wylicza Mikołaj Burda, wiceprezes ds. sportowych Lotto Bydgostii. -Możemy się pochwalić 59 krążkami, w tym 22 złotymi .

Najważniejsze medale, na arenie międzynarodowej zdobyli Martyna Radosz - złoty mistrzostw świata w wiosłowaniu na ergometrze, Mateusz Biskup - srebrny mistrzostw Europy w czwórce podwójnej. Brązowy w młodzieżowych mistrzostwach Starego Kontynentu zdobyła klubowa czwórka: Filip Szczepaniak, Kamil Chabowski, Adam Zieliński, Paweł Janik. Radosz rywalizowała też w sprincie plażowym morskim, nowej dyscyplinie olimpijskiej, awansując w jedynce - w mistrzostwach Europy, jak i świata - do rywalizacji pucharowej.

Mateusz Biskup, obecnie najbardziej utytułowany wioślarz Lotto Bydgostii był zadowolony ze swoich tegorocznych osiągnięć. - Sezon był nietypowy, bo mistrzostwa Europy i świata odbywały się w krótkim, miesięcznym odstępie. Srebro we włoskim Varese było wywalczone w dobrym stylu. Przegraliśmy nieznacznie z czwórką Niemiec, a wyprzedziliśmy Chorwatów i Rumunów. W Amsterdamie, w światowym czempionacie, tak jak przypuszczaliśmy medale rozdał wiatr - wspomina. - Tam bardzo często warunki nie sprzyjają równej rywalizacji. My trochę zawaliliśmy przedbieg zajmując w nim trzecie miejsce. W tym przypadku mieliśmy w półfinale niezbyt korzystny pierwszy tor. Wyszarpaliśmy jednak awans do finału rewanżując się Australijczykom za porażkę w eliminacjach. W decydującym biegu ponownie w głównej roli wystąpił wiatr. Nastąpiła relokacja torów i nie było szans na podium. Najważniejsze jednak sezony dopiero przed nami. W 2027 roku w Lucernie powalczymy nie tylko o tytuły mistrzów świata, lecz przede wszystkim o kwalifikację do IO w Los Angeles w 2028. Przygotowania pod kierunkiem Roberta Sycza, pełniącego obecnie obowiązki trenera kadry rozpoczynamy już niebawem zgrupowaniem w Portugalii.

Kto jeszcze z Lotto Bydgostii ma szansę powalczyć o igrzyska?

- Zapewne Martyna Radosz w sprincie plażowym, może ktoś z kadry młodzieżowej, o tym przekonamy się w trakcie sezonu. Po cichu liczymy na 15-letniego Adriana Sępińskiego, wioślarza z niepełnosprawnościami, który przeszedł pomyślnie wstępne badania medyczne do kategorii PR1 i wystąpi w mistrzostwach świata na ergometrze, a wiosną zaprezentuje się w wioślarskiej łodzi i stanie przed szansą rywalizacji o kwalifikację na igrzyska paralimpijskie. Brakuje sukcesów w grupie juniorów, juniorów młodszych, ale liczę, że w niedalekiej przyszłości doczekamy się następców Roberta Sycza, Miłosza Bernatajtysa, Bartłomieja Pawełczaka, Moniki Ciaciuch, Magdy Fularczyk-Kozłowskiej czy Natalii Madaj - wylicza Burda.



FOT. BYDGOSTIA

W siedzibie Lotto Bydgostii podsumowano sezon, były też plany na kolejny rok

PIŁKA NOŻNA

Unia Solec Kujawski jest zasłużenie na czele stawki

Dariusz Knopik

Zakończyła się runda jesienna w 4. Lidze Kujawsko - Pomorskiej. Czas na podsumowanie

Przed sezonem faworytów upatrywano głównie w Tłuchowii Tłuchowo i Pogoni Mogilno. Pierwsi to spadkowicz z Betclic 3. Ligi, który zachował trzon zespołu. Drudzy dwa razy kończyli rozgrywki na drugim miejscu, ale odpadali w barażach o awans. Niżej stawiano siłę Unii Solec Kujawski i Wisły Dobrzyń nad Wisłą. Tradycyjnie niewiadomą byli beniaminkowie. To wszystko zwiastowało duże emocje. I tak w istocie było.

Najlepsza na półmetku jest ekipa z Solca Kujawskiego. I to jak najbardziej zasłużenie. Szymon Maziarz zbudował bardzo mocną drużynę, która właściwie zanotowała tylko jedną wpadkę, przegrywając na wyjeździe z Cuiavią Inowrocław. Unia wygrała najwięcej meczów (14), najmniej zremisowała (1) i najmniej przegrała (2). Ma najskuteczniejszą ofensywę (56 goli) i najszczelniejszą defensywę (13). Zdobywanie bramek rozłożone jest na kilku graczy, ale główną postacią jest doświadczony Jakub Bojas (14 goli), który trafił do Unii z Zawiszy Bydgoszcz.

Cztery punkty do Unii traci Tłuchowia, której przytrafiły się niespodziewane remisy ze Spartą Brodnica i Kujawiakiem Kowal.

Po siedem „oczek" mniej od Unii mają Wisła i Pogoń, którym to zdarzały się wpadki i stąd straty do lidera.



FOT. WOJCIECH NAWROCKI

Jakub Bojas (przy piłce) to ważna postać Uni Solec Kujawski

Z beniaminków najlepiej spisywał się jesienią Pomorzanin Toruń, który skończył na szóstej lokacie.

W trudnej sytuacji są Orlęta Aleksandrów Kujawski, które zgromadziły tylko sześć punktów i są na ostatnim miejscu w tabeli. Przypomnijmy, że zespół już raz oddał mecz walkowerem. Ciekawe czy uda się ustabilizować sytuację i dograć sezon do końca.

Przed spadkiem bronić się też będą Victoria Czernikowo (11 pkt.), Noteć Gębice (11), Cuiavia (11), Łokietek Brześć Kujawski (14) i Skrwa Skrwilno (17).

Przypomnijmy, że spadną zespoły 15-18. Inne scenariusze uzależnione są czy awansuje wicemistrz i czy nie spadną z Betclic 3. Ligi Chemik Bydgoszcz, Elana Toruń lub Wda Świecie, czego nie można wykluczyć.

Najskuteczniejszym piłkarzem jesieni był Moustafa Hamed ze Sparty, który strzelił 17 goli. Drugi jest Bojas, a trzecie miejsce zajmują wspólnie Rafał Jankowski (Kujawiak) i Oleksij Zbun (Unia W.), którzy zdobyli po 13 bramek.

Najwięcej żółtych (38) i czerwonych kartek (4) zobaczyli zawodnicy Lecha Rypin. Najbardziej fair play grającą drużyną są Orlęta (29 żk i 0 ck).

Najwięcej czystych kont, bo 11, zachował Oskar Lodziński (Unia S. K.).

Teraz w rozgrywkach nastąpi przerwa do początku marca 2027 roku. ©℗

HOKEJ

Trzy gole w niespełna cztery minuty zdecydowały o wyniku

Dariusz Knopik

W meczu 34. kolejki Tauron Hokej Ligi rozgrywanym awansem KH Energa Toruń zagrał na wyjeździe z GKS Katowice

GKS KATOWICE - KH ENERGA 2:6 (1:1, 0:3, 1:2)

Bramki: 0:1 Wiaczesław Kolesnikow - Robert Ossipov (3:42), 1:1 Joona Huttula - Patryk Wronka (11:52), 1:2 Andrij Denyskin - Kolesnikow (33:38), 1:3 Robert Arrak - Denyskin, Kolesnikow (36:01), 1:4 Daniła Larionovs - Chikara, Patryk Napiórkowski (37:14), 2:4 Pontus Englund - Bartosz Fraszko, Grzegorz Pasiut (58:30), 2:5 Denyskin - Mikołaj Syty, Mikael Tapio (58:52), 2:6 Denyskin - Kolesnikow (59:28)

KH Energa: Kałmykow - Ossipov, Zieliński - Kolesnikow, Syty, Denyskin; Tapio, Schafer - Pełtola, Arrak, Niemi; Wilczok, Brandhammar - Larionovs, Napiórkowski, Hanzawa; Gimiński, Prokurat - Cybulski, Smal, M. Kalinowski

Mecz rozegrano wcześniej, bo w pierwotnie ustalonym styczniowym terminie zespół z Katowic zagra w finale Pucharu Kontynentalnego. Spotkały się szósty zespół z wiceliderem. Różnica punktowa między nimi to siedem „oczek" na korzyść zespołu z Torunia. To było trzecie spotkanie między nimi w tym sezonie. Do tej pory Energa ulegała aż 0:7 i 3:6.

O losach meczu zdecydowały niespełna cztery minuty, podczas których toruńscy hokeiści strzelili trzy gole i pod koniec drugiej tercji prowadzili 4:1. Odrobinę nerwowo zrobiło się pod koniec meczu. Gospodarze wycofali bramkarza i zdobyli gola na 2:4. Torunianie odpowiedzieli natychmiast za sprawą trafienia Andrija Denyskina do pustej bramki, który chwilę później powtórzył swój wyczyn i ustalił wynik meczu.

eprasa.pl 4482ac697f